



KURIER Wileński

WTOREK, 15 LISTOPADA 1994 R.
Nr 223 (12499)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Zakończyła się sesja Zgromadzenia Bałtyckiego

13 listopada w Wilnie zakończyła się piąta sesja Zgromadzenia Bałtyckiego.

Uczestników sesji powitali prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas i premier Adolfas Šleževičius, przedstawiciele parlamentu Beneluksu i Rady Północy. Po raz pierwszy na sesji referaty na temat współpracy krajów bałtyckich (jej perspektywy) wygłosili przewodniczący utworzonej tej wiosny Rady Ministrów Państw Bałtyckich, prezydent ministrów Łotwy Maris Gaišis oraz szefowie rządów Litwy i Estonii.

Na sesji uchwalono 16 rezolucji i innych dokumentów. W jednej z rezolucji Zgromadzenie Bałtyckie zalecało Bałtyckiej Radzie Ministrów przygotować układ obrony Litwy, Łotwy i Estonii oraz jak najszybciej podpisać go. W innym dokumencie (oram to proponowało uznać demilitaryzację obwodu kaliningradzkiego za niezbędny element procesu demilitaryzacji Europy Środkowej, jak też całej. Zgromadzenie zwabiło Bałtycką Radę Mi-



nistrów do przeprowadzenia międzynarodowej narady w sprawie demilitaryzacji obwodu kaliningradzkiego oraz dalszych rozmów przy "okrągłym stole".
Uchwalono rezolucję w sprawie koordynacji trybu wadawania wiz oraz kontroli punktów granicznych między państwami bałtyckimi. Uchwalono również rezolucję w sprawie współpracy państw bałtyckich w sferze kultury, oświaty, nauki i studiów.

W jednej z rezolucji po raz kolejny potwierdzono zamiar Litwy, Łotwy i Estonii stopniowego przyłączenia się do europejskich struktur integracji politycznej i gospodarczej oraz podkreśla się, że powinno stać się to jednym z priorytetowych kierunków polityki zagranicznej tych państw. Dokument ten wita zawarcie umów o wolnym handlu między Unią Europejską a Litwą, Łotwą i Estonią oraz wyraża przekonanie, że zostaną przy-

gotowane i w najbliższym czasie podpisane umowy o zrzeszonym członkostwie.

Nowym przewodniczącym Prezydium Zgromadzenia Bałtyckiego zgodnie z zasadą kolejności wyboru został poseł na Sejm Łotewski Maris Budovskis.

NA ZDJĘCIU: podczas sesji.
Fot. K. Vanagas (ELTA)

W obliczu pogroźek awanturników i mafii

Prawdopodobieństwo dywersji na Ignalińskiej EA jest znikome

14 listopada o godz. 0.15, gdy dowiedziano się o przybyciu specjalistów szwedzkiego w celu zbadania stanu Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, podjęto decyzję o zatrzymaniu pierwszego bloku energetycznego. Specjaliści szwedzcy, przybyli w niedzielę wieczorem, na obiekt pośpieszili w noc.

Nie już informowaliśmy, czynami terrorystycznymi elektrowni ostatnio zagroziły dwie osoby: mieszkaniec Olity Kęstutis Mažulka, który zażądał od rządu Szwecji 8 mln dolarów USA, a także ojciec skazanego w ubiegłym tygodniu przez Sąd Najwyższy na karę śmierci Borysa Dekanidza — Gleorgij Dekanidza.

Jak powiedział korespondentowi ELTA kierownik Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Energetyki Atomowej Povilas Vaišnys, w celu zbadania sytuacji do szwedzkiej przybyła wyspecjalizowana grupa policjantów z pasmi wyszkolenymi w przyszkoleniu ładunków wybuchowych, a także grupa służb specjalnych z oddziałem badania podobnych faktów szantażu.

Specjaliści ze Szwecji dokładnie badają wszystkie pomieszczenia elektrowni. Potrzebno to, bo wiadomo, że ładunki wybuchowe nie mogą być przechowywane w pomieszczeniach o wysokiej temperaturze. W takich pomieszczeniach ładunki wybuchowe już detonowałyby — powiedział przedstawiciel Ignalińskiej EA.

P. Vaišnys nadmieniał, że wprowadzono wzmożoną kontrolę, by do elektrowni nie wnoszono niepotrzebnych rzeczy.

Na pytanie, jak taki szantaż mógłby wpłynąć na prestiż Ignalińskiej EA, dyrektor PIBEA odpowiedział, że prawdopodobieństwo dywersji jest znikome. "Cała ochrona techniczna i fizyczna elektrowni atomowej jest zaprojektowana tak, by uniemożliwić akty terrorystyczne" — powiedział P. Vaišnys. Zaznaczył on, że jak mu wiadomo, do tej pory na świecie było zaledwie kilka przypadków szantażu tego rodzaju i wszystkie bez skutku. Jednak, zdaniem kierownika PIBEA Ignalińska EA jest obiektem o większym zagrożeniu, zatem należy zbadać dokładnie każdy przypadek.

Kierownik PIBEA poinformował również, że podjęto dodatkowe kroki uniemożliwienia wszelkiej dywersji. Konkretnie o tych krokach P. Vaišnys, ze zrozumiałych przyczyn, nie zechciał więcej powiedzieć, zaznaczył jednak, że będą one stosowane stale.

O wynikach pracy specjalistów szwedzkich poinformuje się oficjalnie.

Po Kownie — Suwałki Przedświąteczne Targi Przygraniczne

18-20 listopada 1994 r.
Suwałki, ul. Noniewiczza 83

IMPREZA O CHARAKTERZE TARGOWO-KIERMASZOWYM

Szeroki wybór towarów konsumpcyjnych
(perfumieria i kosmetyki, artykuły gospodarstwa domowego, meble, odzież i obuwie, wyroby cukierkowe, artykuły dla dzieci).

Możliwość spotkań biznesowych.

Organizator: Polsko-Litewska Izba Gospodarcza.

(Zam. 1078)

Przytułek — dom starców zamiast szpitala

Dolina cieni w Szumsku

Nie z mięzłem i pogardą innych, ludzie zwracają się o pomoc i sprawiedliwość, ale w duchu chrześcijańskiej miłości. Za Chrystusem "Proście a otrzymacie, szukajcie i znajdziecie, kołaczcie a otworzą wam...". W imieniu zrozpaczonych mieszkańców miasteczka Szumsk i okolicznych wiosek jako duszpasterz kieruje APEL — SOS do władz państwowych i społecznych, do wszystkich ludzi dobrej woli o zdecydowanie rozwiązanie trudności życiowych tysięcy obywateli państwa litewskiego a dzieci Kościoła świętego.

Jak żyć bez szpitala?

Szpital w Szumsku jest piękną kartą historii tego regionu. Założony w 1868 r. w pobliżu XVIII w. barokowego kościoła św. Michała Archanioła. Pomimo zaboru rosyjskiego, i II wojny światowej, czasów staliniowskich był on zawsze na służbie człowiekowi choremu. Na 125 rocznicę powstania szpitala dokonano wielkich kosztownych remontów, ku radości wielu biednych, spracowanych, samotnych, chorych ludzi. Dziś po roku czasu hucznego otwarcia — szpital jest zamknięty.

Rzeczywiście, drzwi nie mogłem otworzyć. Dlaczego?

Przed budynkiem pracownicy informują, że powiedziano im, że "nigdy już tutaj nie będzie szpitala, lecz przytułek-dom starców. Gdzie na ok. 3 miesiące będzie można przebywać, płacąc z emerytury do 90 proc., a reszta — proszę Księdza — na lekarstwa dla siebie".

"Będę cicho umierać! — mówi Regina Aleksandrowicz, lekarz, która przepracowała 34 lata w tym szpitalu.

(Dokończenie na str. 3)

Alternatywa dla Akcji Wyborczej Polaków Litwy

A. Brodawski zamierza startować w wyborach samorządowych

Wygląda na to, że były deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, były przewodniczący rozwiłnającej rady samorządu rejonu wileńskiego Anicet Brodawski, powraca do polityki. Zrezygnował on nawet z pracy zawodowej, jako że postanowił przygotować się do wyborów samorządowych, zapowiadanych na wiosnę przyszłego roku. A. Brodawski o swą decyzję zakomunikował w miłą sobie sobotę podczas spotkania z 10-osobową grupą dziennikarzy z Polski.

Przedstawiciele polskich środków masowego przekazu interesowała postępowanie przedwyborcze. A. Brodawski ubolewał, że znaczenie polskiej "autonomicznej" przeszłość tego działacza, jak też jego ewentualne (Dokończenie na str. 3)

PODZIĘKOWANIE

Ambasada RP serdecznie dziękuje wszystkim, którzy z okazji Święta Niepodległości 11 listopada złożyli nam osobiste bądź przesłali gratulacje i wyrazy życzliwości.

(Zam. 1121)

Dziś w numerze:

2 str.

By nie ogarniał nas biały strach na myśl o Ignalińskiej EA...
Na przyjęcie do Sejmu jadą ludzie z całej Litwy.

3 str.

Sensacja: Anicet Brodawski na wileńskiej rejonowej scenie politycznej.

4 str.

Rosja: zóźnie tempo reformy wojskowej.

5 str.

W toku współpracy litewskich i polskich architektów.

6 — 7 str.

Ceny, banki, statystyka i... pani Auksė.

8 str.

Dlaczego tylko źle wypowiednie się sprawdzają?

9 str.

Kwestowali: Maja Komorowska, Aleksander Bardini oraz inni — sławni i znani.

10 str.

Spektakl dwóch aktorów z samej Warszawy! Niech się wóczą, jeśli tylko dobrze się uczą...

11 str.

Ankieta dobroczynności i nie tylko.

12 str.

W Mejszagole kupisz drzewo. Dużo co jeszcze możesz kupić, tylko miej pieniądze!

SENTENCJA DNIA

Umysł ludzki to wspaniały mechanizm, który zaczyna działać z chwilą naszych narodzin, i który nie zatrzymuje się... dopóki nie musicie zabrać publicznie głosu.
T. BERNARD

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

"Astrologia dla każdego"
wtorek, czwartek, godz. 16.30
tel. 42 94 72

Kalejdoskop wiadomości

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH W UNII ZACHODNIOEUROPEJSKIEJ

Minister spraw zagranicznych Litwy P. Gyls przemawiał na posiedzeniu Rady Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej w Holandii. Jest to organizacja obronna, ściśle związana z NATO. Litwa została członkiem stowarzyszonej tej organizacji w maju br.

DNI KULTURY LITWY

... odbędą się w Heszji (Niemcy) i potrwać od 21 do 27 listopada.

WYCOFUJE SIĘ Z OBIĘGU

Mieszkańcy Litwy zauważyli już chyba, że 1-, 2- i 5-litowe monety spotyka się coraz rzadziej. Można je zobaczyć jeszcze na którymś z targów. Stopniowo wycofuje się je z obiegu, a to dlatego, że, po pierwsze, były niewygodne w użyciu — mylono je z monetami centowymi, a po drugie — łatwe do podrabiania.

NOWA PARTIA

Tworzy się nowa partia — Zakon Woodstocka (Nadziei). Partia ta nie będzie wysuwała żadnych celów politycznych, nie będzie dążyła do władzy, jedynie walczyła o postępowy, duchowy rozwój człowieka. Pierwszy zjazd partii — zakonu, z koncertem muzyki rockowej, odbędzie się w grudniu.

TYLKO 10 OPowiedziało SIĘ "ZA"

Tylko 10 osób wypowiedziało się na zjeździe Zjednoczenia Byłych Więźniów Politycznych i Zestawiających do utworzenia własnej partii, 229 — było przeciw.

APROBATA MINISTERSTWA FINANSÓW

... projekt ustawy o papierach wartościowych. Projekt ten opracowała Komisja Papierów Wartościowych z pomocą prawników z Francji oraz ekspertów Międzynarodowego Stowarzyszenia Finansowego IFC. Podstawową zasadą projektu jest jak najdalej idąca jawność. Teraz projekt ustawy o papierach wartościowych omówi rząd.

W WILEŃSKIM WIĘZIENIU — HORROR

W izolacie śledczej wileńskiego więzienia jest 1540 więźni, a utrzymuje się tu półtora raza więcej osób. Izolatka jest stale przepełniona, szerzą się tu choroby, paszoty. Centrum Higieny bije na alarm wymagając poprawy warunków w więzieniu wileńskim, jak też szwalskim.

SZLACHTA SIĘ JEDNOCZY

"Chcielibyśmy angażować się do spraw w życiu państwa, chociaż opowiadamy się przeciwko upolityczeniu naszego stowarzyszenia — powiedział na zjeździe rodów szlacheckich Litwy jego prezes J. Stonkus. Okazało się, że na Litwie są jeszcze potomkowie Radziwiłłów, Montwiłłów, Komarów, Massalskich, hrabiów de Bodey oraz XIII-wiecznych rodów Hoffmannów i Schultzów. Szlachta litewska postanowiła zorganizować dla swych dzieci szkółkę niedzielną, spotykać się co tydzień w swym klubie i wydawać co miesiąc czasopismo "Szlachta litewska".

ROZDMUCHANY PROBLEM

— tak nazwał dyskusję wokół Hoduciszek premier Białorusi M. Czujar.

O POSYPYWIANIU SZOS SOŁĄ

Rząd postanowił, że zimą śnieg będzie po prostu usuwany na szosach Litwy i tylko w najbardziej niebezpiecznych miejscach drogi będą posypywane solą.

AFRYKAŃSKA PRZYGOŁDA SIĘ ZACZĘŁA

W niedziele o godz. 15.35 z placu Sacharowa w Wilnie wyruszyła do Afryki litewska ekspedycja. W Stuttgarcie Litwin przyłączyła się do niemieckiej grupy, aby razem wyruszyć dalej. Pożegnać się z litewskimi podróżnikami przyszło na plac Sacharowa około sto osób.

NAJPRZEDNIEJSZE PERFUMY — POD JEDNYM DACHEM

W przyszłym roku w Wilnie, przy al. Giedyminy, otworzy się wielki sklep perfumeryjny, w którym pod jednym dachem znajdzie się około 28 najprzedniejszych perfumeryjnych firm świata, w tym takie jak "Cartier", "Kenzo", "Paloma Picasso", "Christian Dior" i in. Sklep będzie należał do amerykańskiej spółki "Fragrances International", która na 12 lat wynajęła lokali w "Lietkoopsajungii". Litwini otrzymają ją to 5 mln Lt.

KAPLICZKI — NA REMONCIE

Przed 19 laty, wzdłuż drogi Orniany — Druskiņinkai ustawiono z okazji 100-lecia urodzin M. K. Čiurlionisa 25 kapliczek i 15 rzęób w drzewie. Z biegiem czasu kapliczki uległy zniszczeniu, więc od br. restauruje je się. Prace wykonuje spółka "Trobiesiar".

W POKOJU PRZYJĘĆ SEJMU

... petentów przyjmował przewodniczący sejmowego Komitetu Zdrowia, Spraw Społecznych i Pracy G. Paviržis. Na spotkanie z przewodniczącym przybyli ludzie z Szawel, Birz, Elektrienu i innych miast Litwy. Mówili oni o troskach emerytów i inwalidów, opiece lekarskiej. Wiele problemów powstało w toku prywatyzacji nieruchomości, zwrotu własności prawomocnym właścicielom. Uskarżano się na wyszły ze strony prywatyzacji-pracodawców. G. Paviržis powiedział, że takie spotkania pozwalają posłom zorientować się w sprawach powszednich mieszkańców, zapewnić swoim rozmówcom, że w wielu kwestiach opracowano już projekty stosownych ustaw.

LITWA — ROSJA

"Dobrych woli nie wystarczy — powiedział na konferencji prasowej po obradach delegacji litewskiej do Rosji kierownik delegacji ambasador W. Isakow. — Musimy mieć konkretne gwarancje na bieżąco, miesiąc czy rok. Nie można przywrócić Rosji do innych krajów, bo czyż można porównać tranzyt skrzyżni obwodu dla wojska z Paragwaju z regularnym i w dużych ilościach tranzytem z Rosji?". Ambasador V. Bulovas uważa, że pertraktacje o tranzycie i kompensacje szkód poczynionych przez Rosję Litwie mogą się przeciągnąć na lata, ale spotkanie było potrzebne, gdyż rozmowy telefoniczne i oficjalne pisma nie oddają w pełni rzeczywistego stanu rzeczy.

"JUARA" SPRZEDAJE STAKKI

Przedsiębiorstwo rybackie "Jūra" (Kłajpeda) z zezwolenia rządu sprzedała 26 staków, ale ani jeden cent z otrzymanej kwoty nie poszedł na pokrycie zadłużenia wobec własnych robotników. Wszystkie środki pochłania dług dla rosyjsko-włoskiej spółki "Sovitepska", który wynosi 2 mln USD. Zdaniem angielskich ekspertów firmy "Maare", jeżeli dług nie zostanie zwrócony, kredytory będą mogli zażądać na wszystkich morzach każdy statek płynący pod litewską banderą, a następnie sprzedać go za grubo niższą cenę, jak to ma obecnie miejsce ze statkiem "Jeva Simonaityte" zatrzymanym w Kapsztadzie (RPA).

PROBLEMY "PANEVEŽIO MAISTAS"

W ub. r. zakład ten eksploatował do Rosji 70 proc. produkcji, ale dewaluacja rubla sprawiła, że stracił on około 6 mln Lt na tym interesie. Innym ciemem stała się uchwała rządowa o zwrocie z datą wstępną rolnikom zadłużenia za żywiec. "Panevežio maistas" zadłużony jest wobec poniewieskiego oddziału Banku Rolnego 12 mln 600 tys. Lt. Dłużę przedsiębiorstwo pracuje zaleudnie za 30 proc. mocy, ale zainstalowane tu nowoczesne urządzenia pozwalają rokować lepszą przyszłość. Jeżeli oczywiście wcześniej nie ogłosi się bankrutem.



Laureaci nagród Zgromadzenia Bałtyckiego

Ogłoszono decyzję specjalnej komisji ds. przyznania nagród Zgromadzenia Bałtyckiego. Uczytniło to przewodniczący komisji pisarz M. Martiniatis. Nagrody uzyskał: A. Caune (Łotwa), za prace badawcze nad dziejami Rygi, E.

Nekrošius (Litwa) za spektakl wg "Mabych tragedii" A. Puzkina, E. Tode (Estonia) za powieść "Państwo graniczne". Każdy z laureatów otrzymał po 5 tys. ecu.

Fot. K. Vanagas (ELTA)

Z konferencji prasowych

Kazys BOBELIS: Litwa może stać się członkiem NATO przed 2000 r.

Przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych K. Bobelis powiedział na konferencji prasowej, że Litwa ma szansę wstąpić do NATO przed 2000 r. Może stać się tak, że kraje bałtyckie znajdą się w Unii Północnoatlantyckiej prędzej niż w Unii Europejskiej. Wprawdzie do NATO nie mogą należeć kraje, które nie wchodzi do UE, ale wszystko może się zmienić — powiedział K. Bobelis.

W kolejce do Unii Europejskiej są dziś takie kraje: Finlandia i Austria, dalej Szwecja i Norwegia, potem Malta, Cypr i Turcja, za nimi uszeregowali się kraje Grecji Wyshradzkiej, potem już kolej na Litwę, Łotwę i Estonię.

Algirdas GRICIUS: czy Rosja wejdzie do Rady Europy? — to pytanie

Rosja nie jest jeszcze gotowa wstąpić do Rady Europy — taki wniosek wysnuły trzy komisje tej organizacji — powiedział na konferencji prasowej zast. przewodniczącego sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych A. Gričius. We wrześniu i październiku w Rosji bawili eksperci RE. W swym raporcie orzekli oni, że większość rosyjskich aktów prawnych nie odpowiada standardom europejskim.

Vytautas LANDSBERGIS: stanowczo sprzeciwiać się podpisaniu umowy z Rosją o tranzycie

Najważniejszym obecnie dla Litwy jest problem tranzytu. Litwa jest popychana w kierunku podpisania odpowiedniej umowy — podkreślił lider opozycji V. Landsbergis na swej konferencji prasowej. Jego zdaniem, wszystkie partie polityczne powinny zastanowić się, co będą robiły, gdy taka umowa pomiędzy Rosją i Litwą zostanie podpisana i gdy DPPL utraci władzę. V. Landsbergis podkreślił, że zezwolenie na przewóz przez Litwę wojskowego tranzytu możliwy jest jedynie na specjalną prośbę Rosji, i każdorazowo ma być wytworowana odpowiednia nota. Taka jest praktyka światowa.

Delegacja Sejmu RL udała się do Waszyngtonu

Udział posłów w sesji Zgromadzenia Północnoatlantyckiego

W dniach 14-18 listopada w Waszyngtonie odbywa się 40. doroczna sesja Zgromadzenia Północnoatlantyckiego, w której bierze również udział delegacja Sejmu Republiki Litewskiej z członkami Komitetu Spraw Zagranicznych, przewodniczącym frakcji DPPL Gediminasem Kirklausem. Towarzyszą mu posłowie Władimir Jarmolenc, Algirdas Kunčinas i Audrius Ruda.

Członkowie delegacji litewskiej wezmą udział w posiedzeniach komitetów Spraw Politycznych, Obrony i Bezpieczeństwa, Gospodarki i Spraw Cywilnych, jak również w posiedzeniu plenarnym. Na tym ostatnim odbędą się wybory nowych kierowników Zgromadzenia Północnoatlantyckiego. Ma być też wybrany nowy prezydent Zgromadzenia. Od 1992 r. jest nim Francuz Loic Bouvard.

Litwa w obradach Zgromadzenia Północnoatlantyckiego uczestniczy na prawach zrzeszonego członka.

Minister rolnictwa spotkał się z ambasadorami Anglii i Danii oraz Szwecji

Rozmowa o pożyczkach na unowocześnienie przemysłu przetwórczego

Na spotkaniu z ministrem rolnictwa V. Elnoriem

ambasador Zjednoczonego Królestwa Wlk. Brytanii Irlandii Płn. na Litwie Michael John Peart oraz ambasador Danii Birger Dan Nielsen powiedzieli, że Bank Światowy na rozwój rolnictwa Litwy mógłby przeznaczyć 25-30 mln USD. Odnotowano, iż należy szukać sposobów skuteczniejszego wykorzystania pożyczki BŚ, lepszej koordynacji działań w ramach programu PHARE, innych dwustronnych umów o pomocy technicznej.

Ambasadorzy Danii i Wlk. Brytanii uznali, że rolnictwo naszego kraju potrzebuje niezwłocznej pożyczki na nabycie nowoczesnych technologii.

Zdaniem V. Elnorisa, przemysł przetwórczy i spożywczy Litwy przede wszystkim potrzebuje inwestycji na nabycie nowych opakowań. Produkcja spożywcza na ogół jest niezłej jakości, ale przeszkadza opakowania. Naszym rolnikom trudno jest trafić na rynek zachodni, jest natomiast sporo możliwości na wschodzie.

Ambasadorzy powiedzieli, że przedsiębiorstwa i firmy przetwórstwa spożywczego Litwy mogłyby ściśle współpracować z przedsiębiorstwami w ich krajach.

Szwecja chce pomagać Litwie

"Mój kraj może i chce jeszcze intensywniej pomagać litewskiemu rolnictwu w rozwoju jego potencjału gospodarczego" — powiedział ambasador Szwecji na Litwie Stellan Ottosson podczas spotkania z ministrem rolnictwa Litwy V. Elnoriem. Minister poinformował ambasadora o coraz ściślejszej współpracy rolników obu krajów, przedsiębiorstw i firm przetwórczych.

Jak powiedział V. Elnoris, Szwecja była pianym państwem, które zaferowało pomoc świeżo upełnomocnionemu litewskiemu gospodarzowi. Jej farmerzy zabrał i podwoił rolnikom naszego kraju około 1000 różnorodnych maszyn i urządzeń do uprawy roli. Gospodarze współpracują w sferze ochrony środowiska, odprawiania ścieków w produkcji rolnej. W różnych zakładach naukowych Szwecji szkolili się litewscy gospodarzy, nauczycieli, uczniów, przedstawicielei drobnego rzemiosła.

S. Ottosson jest zdania, że drobne 8-hektarowe gospodarstwa nie mają żadnych perspektyw. Należy rozwinąć spółdzielczość, zakładać agrowosny. Litewska produkcja rolna nie jest gorsza od zachodniej, ale godna krytyki są opakowania. Specjaliści spożywczych przedsiębiorstw przetwórczych Litwy mogłyby nawiązać kontakty z firmami szwedzkimi. Na rynku szwedzkim, zaniem ambasadora, znalazłoby się miejsce dla litewskiego lnu, rzepaku, melisy.

Konferencja przedstawicieli środowisk twórczych oraz partii politycznych

"Nasze stanowisko w sprawie umowy o tranzycie wojskowym"

W Wilnie, w towarzystwie "Wiedza", odbyła się konferencja "Nasze stanowisko w sprawie umowy o tranzycie wojskowym". Trzy miesiące temu w prasie opublikowano "Apel w sprawie bezpieczeństwa Litwy", podpisywany przez 121 osób — wybitnych artystów, naukowców, działaczy politycznych i społecznych, a także przedstawicieli inteligencji. Na poparcie tego apelu ludzie piszą listy do siedziby Karty Obywatelskiej. Otrzymało ich już 10000 list — z Litwy, USA, Kanady, Australii, Niemiec, Szwecji, Kolumbii.

Na konferencji naukowej, pisarzy, przedstawicieli innych dziedzin twórczości, partii politycznych, działaczy społeczni, sygnatariuszy Aktu Niepodległości, posłowie na Sejm, członkowie sejsj Zgromadzenia Krajb Bałtyckich mówili o zagrożeniu dla Litwy ze Wschodu, przewidywali ewentualne skutki podpisania umowy.

Uchwalono rezolucję z żądaniem, aby rząd nie podpisywał żadnych umów o tranzycie wojskowym z Rosją.

Dolina cieni w Szumsku

(Dokończenie ze str. 1)

"Serce boli..." Centrum Higieny z Wilna z powodu braku czysto tu wody, policoło zamknąć szpital "tyko tymczasowo", na kilka miesięcy. Teraz Ministerstwo Zdrowia RL mówi, że szpital nie spełnia warunków współczesnych norm, nie ma odpowiedniego sprzętu i laboratoriu. Wodociąg zrobiono. Jeszcze tak niedawno korzystano ze studni, starczało wody, była pralnia, funkcjonowała również porodówka. Czy były wypadki śmiertelne? Nie było. Szansa siostra i laborantka Irena Wirżyńska dodaje — "Mama urodziła mnie w tym szpitalu i dlatego cieszyłam się z tej pracy". Ezy w oczach... Rocznie przebywało na leczeniu ok. 500 osób z rejonu wileńskiego: Mickun, Lawaszcz, Kubiejf, Miednik z okolic szumskich. Obecnie jest zatrudnionych 5 lekarzy, są dwa samochody pogotowia.

"Najgorsze, że dycyze te zapady z gły, bez pracowników służby zdrowia

i władz samorządowych. Odebrano wiarę ludziom starszym w wszystko, a nawet w siebie, nie informując publicznie mieszkańców o planach i decyzjach. Przypomnijmy, naczelną zasadą Hipokratesa jest "primum non nocere" tzn. nie szkodzić choremu. Tym bardziej, że same wioski rejonu wileńskiego czy sołectniczek i innych to już 70 proc. domy starców. Jeżeli nie ma warunków do elementarnego leczenia kilkudniowego, to jak może żyć starszy człowiek w małym pokoju, gdzie nie ma ani wody, ani toalety, przy tym przez kilka miesięcy lub lat?

Projekt szpitala w Kowalcukach, to perspektywa dopiero na 2000 rok, a dziś nie można tysięcy ludzi pozostawić w depresji psychicznej. Na to nie pozwala etyka lekarska.

Paralizm życia okolicznych wiosek stał się problemem rozkładu kursownia autobusów. Czy chore może się wybrać do szpitala w Niemencych czy Czarnym Borze, gdzie się proponuje? Jak odwiedzić, by zdążyć do gospodar-

ki? W podobnej sytuacji znalazła się dziesiąta szkoła, która zmuszona jest codziennie chodzić po 10 km, a gdzie czas na naukę, odpoczynek, pomoc w rodzinie i radość z życia? Do tego dziś niebezpiecznie wracać dzieciom po godz. 17.00 ze szkoły do domu drogami leśnymi.

Świat zapomnianych ludzi ma niezliczone problemy. Myślę, że rzucyony sygnał SOS nie będzie bez odzewu. Was, dziennikarzy serdecznie zapraszamy, bądźcie solidarni z nami, przyjdźcie, aby wnikać głębiej w potrzeby rodaków. Czekają tu tematy: codzienna kontrola paszportów w pociągu, wzrasta zarazenie pedikuliozą wśród uczniów, choroby infekcyjne, problem mieszkaniowy dla nauczycieli, likwidacja apteki, haźni oraz punktu skupu mleka... Najważniejsze człowiek i jego rodzina. Uczymy wszystko dla dobra ludzi i odnowy życia społecznego.

Ks. Dariusz STAŃCZYK

A. Brodawski zamierza startować w wyborach samorządowych

(Dokończenie ze str. 1)

społeczności w życiu politycznym Litwy maleje. Sceptycznie, z rezerwą ustosunkowuje się do nowo powstałej organizacji politycznej — Akcji Wyborczej Polaków Litwy. Osobę lidera tej organizacji Jana Sienkiewicza ocenia on jako kontrowersyjny, brak zaufania mu, zdaniem Brodawskiego, jest oczywisty.

Co zatem mają robić ci nasi rodacy, którzy AW nie popierają a zechcą się dostać do władz lokalnej? A. Brodawski nie proponuje zakładać jeszcze jednej partii. Chociaż, odnośnie wrażeń, iż nasi rodacy, raczej ich liderzy odczuwają "partynny głód". Sądząc z podziwołem, jakie cechyja polską społeczność, wygląda na to, iż partie takie mogą jeszcze powstać. Aż za

głowie się wezmą w pewnym momencie między stanu a może nawet będą przekładają dzień, kiedy zachęcił Polaków i inne mniejszości narodowe upolityczniać się. Ale jest to raczej ich już problem.

Tymczasem A. Brodawski nie wyklucza, że Polacy mogliby przyłączyć się do listniestających już partii litewskich. Najbardziej przypadła mu do gustu Chłopska Partia Litwy ze względu na chwytliwy, jak uważa, program. A. Brodawskiemu podoba się stanowisko tej partii wobec mniejszości narodowych. Wierzy też on, że wspólnota można by było poszukiwać rozwiązań w zakresie społeczno-gospodarczym.

Tymczasem uważa on, iż należy

powołać Obywatelski Komitet Wyborczy. Działalność na liczą 15-osobowej grupie organizacyjnej. Nie zechciał jednak on ujawnić dziennikarcom ich nazwę, przekonując jedynie, iż są to ludzie cieszący się autorytetem w terenie. Taki komitet, jak twierdzi A. Brodawski, byłby "oddolną inicjatywą wyborczą", starałby się obiektywnie zorientować ludność w siłach politycznych, ubiegających się o dostanie się do władz lokalnych. Wszystko wskazuje na to, że podczas przyszłych wyborów samorządowych mieszkańcy Wileńszczyzny nie będą już niedoinformowani, bo politycy zamierzają poważnie zabrać się do działalności edukacyjnej.

Jadwiga BIELAWSKA

Szwedzcy policjanci w Wilnie

Lektorium na kołach

Wczoraj mieszkańcy Wilna mieli okazję obejrzeć na placu katedralnym niezwykłą szwedzką policjantkę. Nie tylko obejrzeli ją od zewnątrz, ale i od wewnątrz, bowiem szwedzkiej policjantki zapraszali wszystkich chętnych na białe wykłady. Fakt, że aby trafić do wewnątrz, trzeba było przetrwać trochę na chłodzie, ale w końcu nie oddzielnie marzy się sobie polskiej szwedzka. Jak się okazało, właśnie takiej ogromny wózek policjantki jedździ po Sztokholmie, do różnych uczelni i organizuje wykłady dla młodzieży o szkodliwości narkotyków i o prawidach ruchu drogowego. Wszystkie "pomoc naukowe" są właśnie w tym wozie i wg p. Björna Anderssona ze szwedzkiej policji, taki sposób uświadamiania jest bardziej skuteczny, niż zwykłe lekcje. Szkoła tych, że niekiedy "eksponaty" (broń, narkotyki) musiały pozostać na granicy.

Wcześniej te naczynia wystawę oglądano w Sztokholmie, Helińbach, Tallinnie, Rydze. Dziś przedstawiciele szwedzkiej policji udają się do Polski, skąd wróca już do Szwecji.

Irena LITWIN
Fot. Tadeusz Ważniewicz



Litewsko-polska sesja muzykologiczna

Niektórzy się kłócą, a my — współpracujemy

— powiedziała muzykolog J. Burakaitė o rozpoczynającej się w Wilnie V litewsko-polskiej sesji muzykologicznej. Potrwa ona od 16 do 19 listopada.

Otwarcie sesji nastąpi 17 listopada, we czwartek o godz. 10 w Związku Kompozytorów Litwy przy ul. Mickiewicza 29. Tematem obrad tego dnia oraz konserwatorium Krystyny Mozumajskiej-Nazar będzie twórczość znakomitej kompozytorki polskiej Grażyny Bacewicz. O godz. 19.00 w Litewskiej Akademii Muzycznej odbędzie się koncert utworów G. Bacewicz i V. Bacewiciusa.

Następnego dnia w Związku Kompozytorów będzie się mówiło o twórczości kompozytora V. Bacewiciusa, przenieśliśmy poszczególne jego utwory, konserwatorium zaś poprowadzi J. Jusielūnas. W tym samym dniu o godz. 19.00 w Filharmonii Narodowej odbędzie się koncert Kwartetu Świątkowskiego, w którego programie znajdują się utwory S. Moniuszki, G. Bacewicz, V. Bacewiciusa, K. Mozumajskiej-Nazar.

W sobotę 19 listopada w Akademii Muzycznej od godz. 10.00 do 14.00 zapowiadają się dyskusja na aktualne tematy wychowania muzycznego.

Dla miłośników muzyki i tych którzy z powodu wysokich cen biletów jeszcze nie byli w odwodnionej Filharmonii, chcemy zakomunikować, że bilety na piątkowy koncert polskiego kwartetu będą kosztowały tylko 1 Lt.

W rządzie RL

Leki dla dzieci i inwalidów

Rząd postanowił, że dla dzieci od lat trzech, dzieci — inwalidów od lat 16 i inwalidów I grupy leki niezbędnego asortymentu oraz środki pomocy lekarskiej mają być wydawane bezpłatnie na podstawie recepty lekarza, a dla dzieci od 3 do 7 lat — kompensowane w wysokości 80 proc. ceny leków.

Na podstawie doniesień agencji Informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała
Barbara ZAJDZIŁOWSKA

Oświata i nauka wołają o pomoc

Ile kosztować będzie nieuczno?

"Sytuacja oświaty i nauki litewskiej jest niepokojąca" — zapowiedział rektor Uniwersytetu Wileńskiego prof. Rolandas Pavilionis na konferencji prasowej, której celem jest omówienie kryzysowej sytuacji wyższych uczelni i studiów.

"Jeśli państwo zbyt drogo kosztuje nauka, niech obliczy, ile kosztować będzie nieuczno, powiedział R. Pavilionis. Znaczący on również, że największym problemem nie są niskie uposażenia i stypendia, lecz to, że na Litwie brak "konkretnego programu oświatowego".

Wiele szkół nawiązało kontakt z uczelniami za granicą i dzięki temu osiągnęło międzynarodowy poziom, ale jeżeli stracimy partnerów — odzwierciedlił się to na strukturze gospodarczej Litwy, powiedział rektor. Jego zdaniem państwo ma zapewnić pomoc oświatę, dając więcej samodzielności, stworzyć warunki do założenia bazy szkoleniowej, uporządkowania systemu podatkowego.

"Nie prosimy o pomoc, ale chcemy, żeby zaangażowane środki racjonalnie podzielono. Oświata znalazła się dziś w najgorszej sytuacji spośród wszystkich utrzymywanych przez państwo instytucji", utrzymuje rektor R. Pavilionis.

W konferencji prasowej uczestniczyli rektorzy niemal wszystkich wyższych uczelni Litwy.

Obecnie średnie uposażenie pracownika wyższej uczelni wynosi 260 Lt, a w przyszłym roku zgodnie z projektem budżetu ma wzrosnąć do 320 Lt. Działającą część tych środków pochłaniają opłaty za prąd elektryczny, ogrzewanie, usługi łączności. Rektory żądają zwiększenia budżetu na rok przyszły o 88 mln litów (dotychczas na ten cel zamierza się przeznaczyć 150 mln). Żądają oni, aby emerytury naukowców ze stopniami naukowymi i tytułami stanowiły 68 proc. ich obecnych wynagrodzeń. W ten sposób oblicza się emerytury naukowców w całym cywilizowanym świecie.

Wypadki i wpadki

MSW RL Informuje, że 11-13 listopada br. w kraju dokonano 344 przestępstw, w tym były: 1 zabójstwo, 14 obrażeń ciała, 5 gwałtów, 6 rabunków, 23 kradzieże, 34 wycieczki zbrojnego chuligaństwa, 172 kradzieże mienia osobistego obywateli, 55 — państwowego i spółek akcyjnych i 1 — kofelcenię, 1 oszustwo. Zarejestrowano 32 wypadki ruchu drogowego, w których zginęły 3 osoby, Wydarzyło się 17 pożarów, w których zginęły 3 osoby. Znalezione zwłoki 14 denarów. Poszukiwane 12 osób, które zaginęły w nie ustalonych okolicznościach. Uprowadzono bądź skradziono 40 pojazdów, znaleziono 13. Zatrzymano 66 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zawiodły nerwy...

W sobotę nad ranem, o godz. 5 min. 30 w wileńskim więzieniu na Łukiszczach skazany na karę śmierci w sprawie zabójstwa V. Lingysa Borys Dekanidze próbował popełnić samobójstwo.

Ludzie z ochrony B. Dekanidze przez okienko do celi skazanego na śmierć zobaczyli na podłodze ślady krwi. B. Dekanidze natomiast bez znaków życia leżał na przycy. Ustalono, że B. Dekanidze brzytwa do golenia (ciekawe, skąd miał) przeciął sobie żyły w okolicy łokietkowej. Okazano mu niezwłocznie pomoc medyczną. Po odzyskaniu przytomności B. Dekanidze powiedział, że zachował się głupio, że w wyniku nadmiernego psychicznego napięcia "pomógł mu się rozum". Funkcjonariusze obsługujący cele skazanych, okoliczność tę skomentowali następująco: "Zachowanie się B. Dekanidze jest logiczne. Próbuje on z celi skazanych na śmierć trafić do szpitala więziennego, gdzie są łagodniejsze warunki". Ich zdaniem, B. Dekanidze powrócił z sądu bardzo przynębnym. Nikt nie oczekiwał, że ma on tak słabe nerwy. Na ogół stan depresji u skazanych na śmierć rozpoczyna się znacznie później, po tym, jak się przebrzebie w ubranie skazańca, i kiedy sam na sam pozostaje on w celi skazanych.

Ofiary ruchu drogowego

* 13 listopada br. o godz. 4 nad ranem na 9 km drogi Miedniki — Turgiele (rej. wileński) samochód od omega, przy której kierownicy znajdował się obywatel Rosji W. Siebriariokow (ur. 1957) zjechał z drogi i przewrócił się. W awarii ucierpiał kierowca samochodu, którego odwieziono do szpitala.

* 13 listopada o godz. 6 min. 30 na 20 km drogi Wilno — Giedrojeje (rej. wileński) samochód BMW-318, przy którego kierownicy był S. Szantrukow (ur. 1973) zjechał z drogi i uderzył w drzewo. W awarii zginęli kierowca i pasażer A. Sumasin (ur. 1965). Natomiast dwie pasażerki A. Wasiliewa i A. Jerszowa z obrażeniami ciała zostały umieszczone w szpitalu.

* 13 listopada o godz. 23 min. 30 na posterunku granicznym niedaleko wsi Windziunny (rej. wileński) patrol policji zatrzymał samochód WAZ-2103, w którym jechali: V. Kuzmickas (ur. 1967), J. Karoskas (ur. 1963), V. Lavina-

skas (ur. 1969) i V. Gairis (ur. 1973). W samochodzie znaleziono strzelbę myśliwską z nabojami i gazowy pistolet "Super".

* 11 listopada o godz. 20 min. 45 w pociągu relacji Wilno-Możejki u W. Maslanowa (ur. 1946) znaleziono pistolet typu mautzer bez magazynku.

Chuligańskie napady

* 12 listopada o godz. 21 min. 30 w Wilnie na ul. Architektów obok domu nr 19 grupa młodzików z pobotek chuligańskich napadła i pobiła W. Rodziewicza (ur. 1970). Poszkodowany z pobita głową został odwieziony do szpitala.

* 10 listopada o godz. 22.00 w Wilnie na ul. Śvirigalų grupa chuligańców pobiła S. Błażewicza (ur. 1960), którego ze złamanym żebrzem umieszczono w szpitalu.

Znaleziono zwłoki siedmiolatka

14 listopada po południu na terenie Waki Trockiej w rejonie wileńskim w rzecę pod lodem znaleziono zwłoki 7-letniego Siglita Podrozawa, mieszkańca Waki Trockiej.

Ze słów jego bliskich, Siglitas w tym dniu o godz. 10-11 bawił się z dziećmi na podwórku swego domu. Nie przyszedł na obiad, nie wrócił też później. Ze słów mieszkańców Waki T. wynika, że około godz. 11 widziano go niedaleko domu. W tym czasie do bawiących się dzieci podjeżdżał mikrobus koloru zielonego. Mężczyzna, który wysiadł z autobusu, rozmawiał z dziećmi, próbował je zabawić. Ustalono, że w tym czasie Siglitas wśród dzieci już nie było. Krewni przyszuкали całą okolicę, 9 listopada w odległości 150 m od rzeczki Waki w lasu znaleziono czapkę Siglita. Była ona w kilku miejscach podarta i poplamiona krwią. Pracownicy prokuratury rejonu wileńskiego bardziej szczegółowo zbadali to miejsce. Nie spodziano znaleziono też toporek, który Siglitas wziął ze sobą, idąc na podwórko. Kilka metrów dalej znaleziono kilkunastowogą gałąź, na której stwierdzono ślady krwi. Przypuszcza się, że właśnie ta gałąź była narzędziem zabójstwa, bowiem na czapce znaleziono cząsteczki drewna.

Prowadzi się dochodzenie wstępne.

Przygotowała
Leonarda JURGIELIEWICZ

Szwecja

Szwedzi za wejściem ich kraju do Unii



Według ostatecznych oficjalnych rezultatów, 52,2 proc. uczestniczących w niedzielnym referendum Szwedów opowiedziało się za przystąpieniem ich kraju do Unii Europejskiej...

Premier Szwecji Ingvar Carlsson powiedział dziennikarzom po ogłoszeniu wyników referendum, że jest bardzo zadowolony ze szwedzkiego TAK dla wejścia do Unii Europejskiej...

Według ostatecznych oficjalnych rezultatów, 52,2 proc. uczestniczących w niedzielnym referendum Szwedów opowiedziało się za przystąpieniem ich kraju do Unii Europejskiej...

liczna była podzielona niemal idealnie równo. O wyniku przesądziły głos ok. 10 proc. obywateli, którzy podjęli decyzję...

Ostrzeżenie drugiej strony, iż Szwecja utraci samodzielność w polityce zagranicznej, a również na płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej zostanie podporządkowana "biuro-

kratom z Brukseli", nie trafiły społeczeństwu do przekonania na tyle, by przechylić szalę na korzyść antyunionistów.

pozytywny rezultat szwedzkiego plebiscytu stanowi również ostatnią deskę ratunku dla norweskich zwolenników przyłączenia się do UE, którzy na dwa tygodnie w podobnym referendum (28 bm.) stoją na straconej pozycji...

NA ZDJĘCIU: premier Ingvar Carlsson podczas głoszenia w referendum.

Fot. EPA-ELTA

Bośnia

Unia Zachodnioeuropejska krytykuje USA

Wycofanie się Stanów Zjednoczonych ze wspólnej kontroli przestrzegania embarga na dostawy broni dla Bośni zajęło wiele miejsca podczas sesji ministrów spraw zagranicznych i obrony Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) w holenderskim Noordwijk...

Przestrzeżenie embarga nadzoruje na Adriatyku z reguły 18 okrętów. W misji nie uczestniczyły dwie jednostki amerykańskie, które w sobotę zostały odwołane przez prezydenta Clintona.

Białoruś

Łukaszka już nie mówi o suwerenności a o zjednoczeniu

W tym tygodniu, w Moskwie odbędą się rozmowy białorusko-rosyjskie na temat zjednoczenia obu państw. Wynika to jednoznacznie z wypowiedzi prezydenta Białorusi...

"Rosja postawiła przed nami problem jednoznacznie — powiedział prezydent Łukaszka. Będziemy razem rozwiązywać wszelkie problemy. Powiedzieć o otwarciu zależności Białorusi od Federacji Rosyjskiej, to 85 proc. rynku zbytu i 76 proc. dostaw surowców, które wykorzystujemy. Co więc możemy zrobić w tej sytuacji? Musimy zgodzić się na pełną integrację z Federacją Rosyjską. Przede wszystkim będzie to związek ekonomiczny, ale też wspólne będą niektóre decyzje polityczne. Biorąc pod uwagę, że jesteśmy bezpośrednio zależni od Rosji. My nie odrywamy się od Zachodu. Ale powinniśmy przy tym widzieć własne interesy."

O jak najściślejszych związkach z Rosją, Łukaszka mówił najczęściej w toku swojej kampanii prezydenckiej, ale nawet wtedy, podkreślał konieczność "zjednoczenia się z zachowaniem suwerenności". W ciągu ponad trzech miesięcy piastowania urzędu, prezydenta, suwerenność stawiał na pierwszym miejscu, mówiąc jednocześnie o woli współpracy ze Wschodem i Zachodem, przy — wynikającym z przyczyn gospodarczych i tradycyjno — historycznych — priorytecie Rosji oraz innych krajów Wspólnoty Niezależnych Państw. Tak mocno podkreślał kwestię suwerenności i tak aktywnie poddawał mu rząd rosyjski kontakt z Zachodem, konsultując wszelkie programy finansowo-gospodarcze z MFN, że prosyjskie środowiska na Białorusi zaczęły już mówić o "prochodnym kursie prezydenta, sprzecznym z jego programem wyborczym".

Nie wydaje się jednak, by te opinie zdecydowały o stanowisku Łukaszczyka. Niemalby wpływ trzeba chyba przypisać aktywności ze strony Rosji, której wystąpienie ostatnio często gościł na Białorusi, agituując miejscowych polityków do stworzenia "grupa finansowo-przemysłowych". Według dostępnych informacji, miałyby to być niemal ponadpaństwowe organizmy, z własnymi bankami i firmami ubezpieczeniowymi i z dominującą — jak się na Białorusi powszechnie uważa — rolę rosyjskiego kapitału. Jedną z miejscowych gazet napisała, że po stworzeniu "grupy" nie trzeba już będzie mówić o suwerenności Białorusi, bo po prostu jej nie będzie.

Najważniejszą rolę w wyborze, którego wyraźnie dokonał Łukaszka, odegrała zima. Miliardowe zadłużenie Białorusi w Rosji za nosniki energii pozwala Rosjanom stawiać warunki.

Łukaszka nie ma pieniędzy, by spłacić Rosji, tak jak ona tego żąda, do początku przyszłego roku 1/3 długu za nosniki energii, a teraz płacić sto procent należności za dostawy bieżące. Pomoc finansowa z Zachodu, uwzględniona w planach, zawarty o w programie analitycznym, przesłala już być dla Łukaszczyka wielokrotnie rozwiązaniem.

Zachodnie organizacje finansowe, nie tylko stawiają warunki, ale nie chcą, aby groza, zanim warunki te nie zostaną spełnione. Łukaszka zaś chce, żeby mu wystarczyło na słowo. Zachód widzi jednak praktycznie zerową przydatność, pełne uzależnienie przedsiębiorczości od decyzji urzędników, brak elementarnych warunków do przemian strukturalnych na wsi. Reformy, których chce Zachód, wymagają wielkiego wkładu, w tym — uczestnictwa wsi elektoratów. Pomoc, którą oferuje Rosja, to tylko prosty handel. Stać też Łukaszczyka już dokonał wyboru.

Rosja

Narada wyższego dowództwa armii

Interesy geopolityczne i strategiczne Rosji powodują zwiększenie oczekiwań władz kraju wobec sił zbrojnych — oświadczył w poniedziałek prezydent Rosji Borys Jelcyn na naradzie dowództwa armii rosyjskiej poświęconej podsumowaniu działalności wojska w 1994 r. i wytyczeniu zadań dla armii na 1995 r.

Prezydent Borys Jelcyn, który jest jednocześnie naczelnym dowódcą sił zbrojnych, poinformował, że w 1994 r. armię zredukowano o 385 tys. ludzi. Stan liczebny rosyjskich sił zbrojnych na 1 stycznia 1995 r. wyniesie 1 917 400 osób.

Utrzymanie zdolności i gotowości bojowej oraz dalsza redukcja sił zbrojnych to podstawowe zadania armii w 1995 r. — powiedział prezydent. Zapowiedział także, że do 1 stycznia 1996 armia rosyjska zostanie zredukowana do 1 700 tys. ludzi.

Prezydent Jelcyn zwrócił uwagę na powolność reform w strukturach organizacyjnych armii, zwłaszcza w aparacie centralnym, na nieskuteczność naboru do służby kontraktowej. Zdaniem Jelcyna, rząd i wojskowe kierownictwo zbyt mało uwagi poświęcają podwyższeniu prestiżu służby wojskowej. "Nie w pełni realizowane są moje zadania podwyższenia dyscypliny wojskowej" — powiedział prezydent.

Borys Jelcyn zapewnił, że nie dopuści do obniżenia poziomu życia wojskowych i ich rodzin. Prezydent zobowiązał obecnego na naradzie generała Wiktora Czernomyrdina do dofinansowania rosyjskich sił zbrojnych.

Zwracając się do dowódców armii rosyjskiej, Jelcyn zalecił im skupienie się na przygotowaniu sił zbrojnych do działań w warunkach ewentualnych konfliktów lokalnych. Prezydent oświadczył, że zamierza się spókać oddzielnie z dowódcami poszczególnych rodzajów wojsk. Podczas tych rozmów omawiane będą kwestie współpracy armii z innymi strukturami siłowymi — MSW i wojskami ochrony pogranicza.

Minister obrony Paweł Graczw oświadczył, że w 1994 r. armia wykonywała zadania ściśle określone przez zatwierdzoną w ub. r. doktrynę wojenną Rosji. "Rosyjskie siły zbrojne są w pełni kontrolowane, znajdują się w stanie gotowości bojowej i w każdej chwili gotowe są odeprzeć agresję" — oświadczył Graczw.

Na naradzie dowódców armii rosyjskiej w Moskwie byli obecni oprócz prezydenta Jelcyna, premier Wiktor Czernomyrdin, pierwszy wicepremier Oleg Soskowic, dyrektor Federalnej Służby Kontroli Władzy Siergiej Stiepażyn, a także szefowie wszystkich innych resortów. Narada odbywała się przy zamkniętych drzwiach.

Włochy

Ponad milion manifestantów w Rzymie



Zdaniem włoskich źródeł związkowych ponad milion osób odpowiedziało na wspólny apel trzech centrality związkowych — Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGIL), Włoskiej Konfederacji Pracowniczych Związków Zawodowych (CISL) i Włoskiej Unii Pracy (UIL)

— i wzięło udział w manifestacji przeciwko projektowi budżetu na rok 1995 przedstawionemu przez rząd Silvio Berlusconi.

Związki zawodowe protestowały przeciwko przewidzianym w projekcie ograniczeniom wydatków na cele społeczne (służbę zdrowia, oświatę) —

przede wszystkim przeciwko zmniejszeniu wysokości emerytur i rent.

NA ZDJĘCIU: Włosi nie byli podczas wczorajszego wiecu niechętni do Silvio Berlusconi. Demonstranci podnieśli kulkę z podobizną premiera.

Fot. EPA-ELTA

187

Premier naruszył umowę koalicyjną

Liderzy SLD zarzucają premierowi Waldemarowi Pawlakowi rażące naruszenie umowy koalicyjnej w związku z odwołaniem ministra obrony Piotra Kołodziejczyka; decyzyja ta nie była konsultowana z liderami lewicy.

Jeszcze przed dymisją Kołodziejczyka. Zdaniem Szmajdzkińskiego SLD chce na nim uzyskać odpowiedź na kilka pytań: jakie są prawdziwe powody odwołania ministra i czy premier zdaje sobie sprawę ze wszystkich skutków związanych z tą decyzją.

Prezydent Lech Wałęsa nie chciał rozmawiać o dymisji szefa MON, a sam Kołodziejczyk określił ją jako wynik gry politycznej.

Korwin-Mikke: po uchwaleniu budżetu — koalicja SLD-UW

Janusz Korwin-Mikke, prezes Unii Polityki Realnej uważa, że po uchwaleniu przez Sejm budżetu zostanie powołana koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej z Unią Wolności.

Lider UPR stwierdził, że jego zdaniem przed uchwaleniem budżetu posłowie nie będą podejmować prób tworzenia nowej koalicji, bo odrzucenie budżetu mogłoby wykorzystać przeciwnicy, rozwiązując parlament. "Nato-

miast powołanie koalicji SLD-UW nastąpi jednocześnie z odwołaniem premiera Waldemara Pawłaka, żeby nie dawać prezydentowi pretekstu do rozwiązania Sejmu" — powiedział Korwin-Mikke.

"UW cierpliwie czekała, aż ludność, przynajmniej miejska, będzie tak rozwieńczona na premiera Pawłaka, że nową koalicję potraktuje ze zrozumieniem" — mówił Korwin-Mikke.

dent, a zatwierdzić referendum" — wyjaśnił Wiatr.

KPN-owskiemu scenariuszowi zamachu stanu zaprzeczył także przewodniczący Komisji Konstytucyjnej, Aleksander Kwaśniewski podczas niedzielnego "śniadania" w Radiu Żet.

Konfederaci zapowiadają, że zbiorą co najmniej 8 mln podpisów od osób, które w referendum wystąpią przeciw lewicowej konstytucji.

W niedzielną rzecznik prasowy KPN, Dariusz Wójcik powiedział dziennikarzom, że na początku br. był poseł Konfederacji, Andrzej Mazurkiewicz otrzymał od dziennikarza "Sztandaru Młodych" propozycję stworzenia kół poselskiego i rozłamania Klubu KPN. W zamian Mazurkiewicz miał otrzymać środki na prowadzenie działalności politycznej nowej grupy i możliwość korzystania z lamów "SM".

Polityka

Nauka

Wymiana polskich i litewskich archiwaliów

Na początku przyszłego roku Archiwum Państwowe w Białymstoku otrzyma z Litwy XIX-wieczne księgi metryczne dekretu białostockiego, sokólskiego i knyszyńskiego. W rewanżu stronie litewskiej przekazane zostaną archiwalia wytworzone na jej terytorium — poinformował Henryk Majecki, dyrektor Archiwum Państwowego w Białymstoku.

Przed miesiącem podczas spotkania w Mariampolu archiwaliści polskich i litewskich ustalono, że materiały archiwalne wytworzone na terenie Polski i Litwy powinny wrócić do państwa, na którego terytorium zostały wytworzone i którego dotyczą. Do kogo należą akty urzędów gubernialnych i międzygubernialnych działających na terytorium obu krajów, rozstrzygną mieszane komisje ekspertów — powiedział dyr. Majecki.

"Archiwalia białostockie znalazły się na Litwie z różnych powodów. Np. dlatego, że dawniej nie było w mieście archiwum, więc dokumenty przechowywano w Wilnie. Wiele materiałów wyszło na podległość okupacji sowieckiej i niemieckiej" — dodał.

W ramach wymiany, Archiwum Państwowe w Białymstoku otrzyma z litewskich placówek łącznie ok. 600 dokumentów, przekaże ponad 40. Najwięcej archiwaliów dotyczących Litwy znajduje się w Suwałkach. W zamian za 2 tys. dokumentów tamtejsze archiwum otrzyma z Litwy 5 tys. jednostek archiwalnych dotyczących Suwałczyczyzny.

Wymiana archiwaliów jest praktycznym efektem podpisanego w czerwcu ub. roku w Białymstoku umowy o współpracy polskich i litewskich archiwistów Zakładu o m.in. wymianie dokumentów, mikrofilmów i kserokopii oraz podejmowanie wspólnych badań naukowych.

Prasa

"Gazeta Wyborcza"

Olechowski wygrałby w II turze wyborów

Według badań CBOS, w II turze wyborów spośród pięciu kandydatów Polacy wybraliby Olechowskiego — donosi "GW". Przez dwa miesiące od poprzedniej ankiety, kiedy prowadził Pawlak, sympatia dla Olechowskiego wzrosła dwukrotnie — na tyle, że wygrywa we wszystkich; z Kwaśniewskim, Pawlakiem, Kuroniem i Wałęsą — piszą Agnieszka Kublik i Piotr Paciewicz.

Olechowski jest kandydatem mieszkających największych miast, ludźmi wykształconymi, najzamożniejszymi, między innymi przedsiębiorcami i kadry kierowniczej; częściej głosowali na niego mężczyźni niż kobiety.

Wzrosło zainteresowanie "wyborami" ak, frekwencja zależała od pary kandydatów: gdyby Olechowski walczył z Pawlakiem, byłaby największa, 74 proc. — twierdzą autorzy powołując się na wyniki ankiety CBOS.

D.Tusk: Prezydentura Wałęsy nie była szkodliwa

W rozmowie z „GW”, wiceprzewodniczący Unii Wolności Donald Tusk nie krył, że skupienie w Unii takich osobowości jak trzech byłych premierów: Mazowiecki, Bielecki i Suchocka plus najpopularniejszego polityka, jakim jest Kuroń — to wielkie atuty, których pozbawienie mogłaby każda partia, zwłaszcza przed wyborami przedterminowymi.

Zapytany, kogo wolał na prezydenta: Suchocką czy Kuronia? — Tusk wskazał na Hannę Suchocką, z którą łączył go poglądy na gospodarke, ustrój, mimo niewielkich różnic co do relacji państwo-Kościół. Jacek Kuroń jest natomiast dla wielu ta osoba, która może zbliżyć partię do SLD, rozpocząć budowę centrolewicowego "frontu modernizacyjnego".

Mając do wyboru w drugiej turze Wałęsę, Pawłaka i Kwaśniewskiego, będą głosował za tym pierwszym — deklaruje Tusk. Precyzyjnie i obiektywnie śledząc, na ile Wałęsa umocnił polską wolność, nie można mu zarzucić, że jego prezydentura była szkodliwa — podkreślił wiceprzewodniczący UW.

"Słowo-dziennik katolicki"

Dymisja to nie wszystko

Zdymisjonowanie Piotra Kołodziejczyka kończy pewien etap konfliktu między prezydentem i Sztabem Generalnym z jednej strony a ministrem obrony narodowej i wspierającą go lewicą z drugiej — czytamy w "Słowie". Zdaniem Zbigniewa Lipińskiego, spowoduje to dalsze napięcia w koalicji rządowej, czego nie kryją liderzy SLD.

Wymieniane są różne nazwiska kandydatów na ministra ON: Jana Kuriaty, Romualda Szeremietiewa, Henryka Goryszewskiego. Jednak nie sprawy personalne są najważniejsze — twierdzi Lipiński. Chodzi o rozwiązanie nabrzmiałych problemów armii i obronności; a o najbliższym czasie dowojny, czy była to autentyczna troska o bezpieczeństwo państwa, czy też kolejna rozgrywka polityczno-personalna. Dymisja to nie wszystko — dodaje autor.

KPN oskarża lewicę i Belweder

Dwudniowa narada aktywów KPN w Warszawie zakończyła się w niedzielę przywołaniem apelu do wszystkich, oprócz SLD, sił politycznych o współdziałanie w obronie demokracji. Konfederaci oskarżyli lewicę o przyglądanie zamachowi stanu podczas uchwalania nowej konstytucji. KPN ogłosiła również próby rzekomego dokonania rozłamu w partii, inspirowane przez Belweder.

Moculski powiedział, że ma do wydukać na to, iż lewica zechce wprowadzić w ostatniej chwili poprawkę do projektu konstytucji, która w praktyce uniemożliwi odwołanie rządu przez prezydenta i parlament.

Zamach wyłaził się w głowie Moculskiego; zupełnie tak samo, jak w jego głowie wyłogło się kiedyś to, że zamach na papieża był konsekwencją apelu Wojciecha Jaruzelskiego o 90 spokojnych dni" — skomentował

dziennikarzom te doniesienia członkowie komisji Konstytucyjnej ZN, poseł SLD, Jerzy Wiatr. Jego zdaniem, chodzi o przysłonięcie pseudosensacjami fakty, że KPN się rozpadła, a Moculski traci pozycję w partii. Wiatr zaprzeczył, że istnieje jakikolwiek plan specjalnego posiedzenia Komisji w sprawie zmiany konstytucji. "Gdyby nawet Komisja wprowadziła taką poprawkę, nie owocowałaby ona natychmiast; Konstytucję musi uchwalić Zgromadzenie Narodowe, podpisają ją przy-

Powstało Forum Narodowo-Patriotyczne im. 11 Listopada

5 grupowań: Związek Zawodowy Rolników "Samoobrona", Stowarzyszenie Patriotyczne "Grunwald", Główny Komitet Pamięci Ofiar Staliniзму w Polsce, Stronnictwo Sprawiedliwości Społecznej oraz Powszechna Partia Słowian i Narodów Sprzymierzonych utworzyły 11 bm. we Wrocławiu Forum Narodowo-Patriotyczne im. 11 Listopada.

Jak powiedział podczas konferencji prasowej przewodniczący Stowarzyszenia "Grunwald" Bohdan Poreba, Forum ma być stałym związkiem tworzących je organizacji, przy pełnym zachowaniu ich autonomii. Nie wykluczył jednak utworzenia w przyszłości koalicyjnego związku lub poszerzenia go o inne organizacje patriotyczne". Forum, którego siedzibą koordynacyjną

będzie Wrocław, nie wykluczył jeszcze swojego lidera.

Szef "Samoobronny" Andrzej Lepper stwierdził, że głównym zadaniem Forum będzie przeciwstawianie się temu, co dzieje się w Polsce. Jako jedno z ważniejszych zadań wymienił szerzenie patriotyzmu i poczucia odpowiedzialności w Polakach oraz rozwinięcie polityki prosojalskiej państwa. Zdaniem uczestników Forum,

"Polska jest obecnie zagrożona wejściem do Europy na zasadzie otwartych społeczeństw, tworzą się również nowe "białe plamy" w naszej najnowszej historii".

Zapytany, czy utworzenie Forum oznacza rozpoczęcie przez wchodzące w jego skład ugrupowania kampanii prezydenckiej, Lepper stwierdził, że celem będzie raczej wystawienie wspólnej listy w wyborach do Parlamentu. Wybory prezydenckie nie są głównym celem, lecz uczestnicy Forum nie zamierzają przejść obok nich obojętnie. Jeżeli w swoim kierunku znajdą odpowiednią osobę, wówczas wystawią własnego kandydata na prezydenta. Jeżeli nie — to być może poprzeczają z kandydatów zgłoszonych przez inne ugrupowanie. W tej chwili jednak wśród wymienianych nazwisk nie widzą takiej osoby. Andrzej Lepper powiedział kategorycznie, że sam w wyborach prezydenckich nie zamierza kandydować.

Sondaż

Wejście do NATO ważniejsze niż dobre stosunki z Rosją

Stosunki z Rosją są dla Polaków ważnym zadaniem 84 proc. respondentów CBOS. 81 proc. jest zdania, że incydent na Dworcu Wschodnim w Warszawie był pretekstem, a nie rzeczywistą przyczyną odwołania wizyty premiera Rosji Wiktora Czernomyrdina.

Dla 84 proc. badanych stosunki polsko-rosyjskie są ważne, przy czym 31 proc. uważa je za bardzo ważne, a 53 proc. za dość ważne, ale nie najważniejsze. Zdaniem 8 proc. są one mało lub nie ważne, a dla 2 proc. zupełnie nieważne.

Zdaniem 81 proc. ankietowanych incydent na Dworcu Wschodnim był jedynie wywołką do odwołania przyjechał rosyjskiego premiera, za prawdziwą przyczynę uznano go 3 proc. badanych.

Wg 32 proc. respondentów CBOS

odwołanie tej wizyty zaszkodzi polsko-rosyjskim stosunkom w dziedzinie gospodarczej, przeciwnego zdania było 49 proc. badanych. Zdaniem 41 proc. może to przynieść szkody w dziedzinie politycznej, niemal tyle samo — 38 proc. — sądzi, że odwołanie wizyty nie zaszkodzi stosunkom politycznym.

W opinii 60 proc. ankietowanych obecnie stosunki polsko-rosyjskie układają się źle (53 proc. — raczej źle, 7 proc. — bardzo źle). Za dobre uznano je 25 proc. badanych (24 proc. — raczej dobre, 1 proc. — bardzo dobre).

Dla bezpieczeństwa Polski zdaniem 61 proc. ważniejsze jest wejście do NATO, niż dobre stosunki z Rosją. Przeciwnego zdania było 19 proc. ankietowanych.

Praca

Niedobór wysokokwalifikowanych specjalistów

W polskiej gospodarce występuje niedobór wysokokwalifikowanych specjalistów, proporcjonalnie większy w małych miejscowościach niż w dużych miastach.

W miastach do 50 tys. mieszkańców brakuje aż 47 proc. fachowców z wyższymi studiami. Firmy z miast od 50 do 100 tys. ludności zatrudniają o 38,6 proc. mniej fachowców po studiach, niż potrzebują. W średnich miastach 100-500 tys. mieszkańców, deficyt ten spada do 30,1 proc., a w dużych miastach nawet do 20 proc.

Okazuje się, że przedsiębiorstwa, nie tylko prywatne, najbardziej poszukują inżynierów (18 proc. ogółu ofert pracy) i księgowych (12 proc. ofert). Ponadto bardzo są poszukiwani nauczyciele, zwłaszcza języków obcych, wyższej ekonomiki i prawnicy. Sądząc po ogłoszeniach prasowych, specjalistów marketingu i informatyków raczej nie brakuje.

Granica

W Ogrodnikach 18 godzin oczekiwania na mrozie

Aż 35 godzin trzeba było czekać na mrozie przed południem, przy kilku godzinach mrozie, na wjazd do Polski z Niemiec. Władze polskie i niemieckie oskarżyły się nawzajem przez wyjazd Karczka Białostocka. Autokary zostały przytrzymane przez ten punkt po 12-godzinnych oczekiwaniach.

Nie było kolejek przy wyjazdach za

granice — zarówno w Kuźnicy — jak i w Ogrodnikach, Polowcach oraz Bobrownikach. Jedynie w Budzisku samochodów ciężarowych oczekiwają 3 godziny, zaś przy powrocie do kraju — pół doby. Po 18 godzin oczekiwania na odprawie samochodów osobowe i ciężarowe przy wjazdach przez litewsko-polskie przejście Ładzijał-Ogrodniki.

Cztery lata przemian w Polsce

W Polsce nie brakuje zwolenników przemian, z uwzględnieniem czynnika społecznego". Są oni przeciwni liberalnym politykom i ekonomom, którzy wierzą, że jest to system, który najlepiej, co zrobić, żeby Polska miała i młodych i młodych. Tak krytykują sierożona w liberałów rodzi się z przyczyn czysto ideologicznych (tak jak w przypadku Unii Pracy) i na chwilę politycznych (panowie Wrzodak, Lepper).

Owe powolne przemiany są na pewno możliwe. Problem tylko w tym, by przewidzieć, zwłaszcza, jaki mógłby być ich skutek. Zależy się, że opakiem. Zastanawiamy się, jak 1989 i premier Tadeusz Mazowiecki nie sięga po Balcerowicza, ale na przykład po pana Bugaję. Zakładając, że ten drugi godzi się na wymiennalność złotówki, ograniczenie (co wcale nie jest pewne) wydatków budżetowych i powolną prywatyzację, to i tak jest to bardzo mało.

Trudno uwierzyć, by socjaliści zdecydowali o szybkiej i wieloletniej prywatyzacji... o sprzedaży mieszkań komunalnych lub o zlikwidowaniu subsydji dla państwowych molochów, jakie jest trzy kroki? Ano tak, że robi się trzy kroki do tyłu, jeden do przodu. Poruszyliśmy się po takiej "gospodarczej szachownicy" bez końca, a gra zakończyła się patem. Albo zniecierpliwieni gracie, czyli społeczeństwie, wyrzucili szachownicę.

Na szczęście był Balcerowicz. Człowiek, który powinien zająć się tym, jak panowie z KPN, PC oraz prawnicy skłupieni wokół "Gazety Polskiej" i Piotra Wierzbickiego oskarżali go o "wyprzedaż majątku państwowego", powiadaż z kapitałem żydowskim" oraz "doprowadzenie gospodarki do ruiny". Najważniejsi z krytyków postawili postawili reformatora przed Trybunałem Stanu. Różne są metody gry, ale te to są same kopy poniżej pasa.

W tym czasie Balcerowicz zdecydował lub przywołał rękę do wymiennalności złotówki, ostrych cięć budżetowych, szybkiej prywatyzacji oraz otwarcia granic. Bez tego zakłady spożywcze i lokalni producenci by "orażądze wyborową" o smaku wudu z Wisły po dolaniu do niej kilku związków chemicznych. Dlatego ta ostrowna "terapia szokowa" była potrzebna. Bez niej choroba, której na imię socjalistyczna gospodarka planowa, nie byłaby wyeliminowana. To tak jak z zapaleniem wyrostka: trzeba go wyciąć, chociaż zabieg boli.

Za nami cztery lata przemian.

W pierwszym półroczu tego roku eksport wzrósł szybciej niż import. Jest to zjawisko na tyle dobre, że można się do niego odnieść jak do opadów deszczu po wielotygodniowej suszy. Bo cóż to znaczy, że otwarcie Polski na świat nie zniszczyło gospodarki, a jedynie zmusiło firmy do produkowania coraz lepszych towarów. Są tego efekty. Proszę popatrzeć, jak palnie dzisiaj wygląda opakowanie płynu do mycia naczyń "Ludwik". Ładna, ładna, ładna i skuteczna z zachowaniem jakości.

A parę lat temu plastikowa butla z olejkiem była napisana. Popatrzmy na szczyt, słodkie, kisielki, odzież lub przesyłki — już ich opakowanie zaczęło do bezczeszczenia. I świat to dostrzeże.

Polacy znów kochają złotówki...

O 37,5 biliona złotych powiększył się w ciągu pierwszych 3 kwartałów br. (zróżniczenie w bankach złotych w tym czasie wynosiło na dzień 1 października ponad 20 bilionów złotych i było to ponad 23 proc. więcej niż w dniu 1 stycznia).

Owego przynależności oszczędności nie zdołała zdepręjonować inflacja, jako że w tym czasie detaliczne ceny towarów i usług wzrosły nieco więcej niż o 21 proc. Można więc mówić o około 20-procentowym realnym wzroście w tym czasie zasobów ludności ukłokowanych w bankach. Nie jest to zbyt dużo, ale na zbliżający się gładki sezon ośmiennicy i sylwestrowych wydatków nasza gospodarka domowa — statystycznie rzecz biorąc — będącej najgorzej finansowo przygotowana.

Powierza to również aktualny stan walutowej ludności w bankach. Po trzech kwartałach br. stan tych kont wykazał sumę 8,2 miliarda dolarów. Po przecięciu jej na złotówki według średniego kursu kantowego z września br. (jest to ponad 187 bil

GUS podaje: "W cenach stałych w okresie styczeń-kwiecień br. eksport był wyższy o 18,1 proc., a import o 8,2 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku".

Nawet jeśli Polska eksportuje do Niemiec (34,3 proc. całości eksportu), co świadczy o tym, że nasze wyroby są rzeczywiście niezłe. Nie ma co narzekać, że zwykły, szary człowiek na tym nie skorzysta. Już skorzystał. Efektom są wyższe płace. "Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło w I półroczu br. 5195 złs brutto i było wyższe o 37,7 proc. niż przed rokiem" — z danych GUS-u i dalej: "przeciętne wynagrodzenie realne netto w sektorze przedsiębiorstw było w I półroczu br. wyższe o 3,6 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub.r.". I dobrze, i nie ma co żałować, że po jeżeli w 1993 r. produkt krajowy brutto (PKB) wzrósł o 3,8 proc. To znaczy, że Polacy wytworzyli o tyle więcej dóbr i usług niż przed rokiem. W związku z tym zarobili też o

przecież utrzymać jakiś zakład, który robi nikomu niepotrzebne bubble. Fakt, że jego upadek to dramat dla ludzi, którzy tracią pracę. "Trzeba pomagać ludziom, nie przedsiębiorstwom" — stwierdził w rozmowie ze mną prof. Janusz Belski z warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej.

Ci, którzy tracią pracę (zazwyczaj gorzej wykształceni) często nie umieją znaleźć się w nowej rzeczywistości. Trzeba ich zrozumieć, że ciężko, że brakuje pieniędzy, że przez to często dochodzi do dramatów rodzinnych lub patologii społecznych: morderstw, kradzieży, rabożwoj. W takiej sytuacji pole do popisu mają organizacje społeczne, biura pośrednictwa pracy, ośrodki szkoleniowe. Nie można, a wręcz nie należy na siłę szukać dla tych ludzi zajęcia. Polakom przemysłowi nie potrzeba większej liczby pracowników w ogóle, potrzeba lepiej wykwalifikowanych. Bowiem tacy niewykwalifikowani robotnicy tylko opóźniają pracę i przyczyniają się do spadku



sforo zakładu nikt nie chce kupić a pracownicy nie chcą go przejąć, widząc beznadziejność sytuacji. Nie opłaca się też brać kredytu, skoro jest on tak drogi. Taka drobna kwadratura koła.

Przewidywania dotychczasowych przemian mieli zatem na czym opierać swoje argumenty i przekonywać do nich wyborców co, jak okazało się podczas ostatnich wyborów parlamentarnych, nie było takie trudne.

Trzeba jednak zrozumieć, że gospodarka to nie romantyczny poezja Mickiewicza. Nie ma w niej westchnień, zapachu jaśminu i omdleń miłośnych. Ekonomia ta gra z kosztami i wyborem. Powoływałem się już na motoryzacyjny przykład, zrobimy to jeszcze raz. Jeżeli kupiliśmy sobie kilkunastoletniego Fiata z FSO skuzeni jego niską ceną, to nie dostrzegaliśmy tego, że raz po raz będzie się nam rozrypywać. Naprawy kosztują, a o części do tych aut coraz trudniej. W sumie traciemy czas i pieniądze na naprawy. Za te pieniądze moglibyśmy kupić auto lepszej marki. Owszem, zapłaciłbyśmy za to kieszka (i trochę ponarzekał). Ale korzyść byłaby podwójna. Nie wydawalibyśmy pieniędzy na naprawy i czas spędził przyjemniej niż w warsztatach. W gospodarce wybrałbyśmy ten drugi sposób. I dobrze.

Gdybyśmy wsiadli do gospodarczego Fiata z FSO, to jeździłbyśmy gruchotem i wydawali majątek na naprawy. Można by zatem wybrać wolną prywatyzację, stopniową walkę z inflacją i deficytem budżetowym. Istotnie obawa, że ten "rozsadek" sprowadziłby nas na manowce. Wystarczy popatrzeć na nieścisłą sytuację Ukrainy, Rumunii czy Albanii. Oni idą wolno. Można zżyć spokojnych snów propagatorem "kapitalizmu z ludzką twarzą", który notabene jest możliwy. Ale najpierw trzeba postawić na nogi kapitalizm, a potem wsadzić mu głowę na tułów.

Jarosław PAŁYSKA (PAJ)

Szachy, małuchy i Balcerowicz

tyłe więcej, nie mają powodów do strajków i protestów. Tak jak w przysłowiu: "Jaka praca, taka płaca".

W pierwszym z sześciu miesięcy tego roku poprawiła się zyskowość i rentowność przedsiębiorstw. Poprawa wiąże się nie tyle z większą efektywnością pracy (choć ta dokonała się, głównie w firmach prywatnych), co ze zmniejszeniem obciążenia podatkowego: akcyzy podatkowej i podatku dochodowego. W gospodarce firmy na każde 1000 zł uzyskanych ze sprzedaży zarobiły 16 zł netto.

Pewnym zagrożeniem dla życia przedsiębiorstw mogą być te już wprowadzone oraz zapowiadane podwyżki cen energii i gazu. Odbije się to na kosztach, więc i na zyskowości. Nie taki bezkosztowy jest wzrost płac, skoro w pierwszym kwartale 1994 r. jego udział w kosztach zwiększył się o 1 proc.

W sumie jednak rentowność zwiększyła się najbardziej w górnictwie, transporcie, łączności, edukacji. Spada natomiast w energetyce, górnictwie oraz, co szczególnie niepokoi, w budownictwie. Nie znaczy jednak, że branża te, poza budownictwem, oonotowują straty.

Na ogół dobre wyniki polski przemysł uzyskał głównie dzięki prywatyzacji oraz przymusowemu otwarciu na konkurencję. Trudniem jest powtarzanie, że firmy prywatnie pracują lepiej niż państwowe. Większość zakładów deficytowych to obiekty Skarbu Państwa, do których wszyscy podatnicy solidarnie dopłacają. I dopłaciliby więcej, gdyby nie reformy zapożyczkowe przy Balcerowiczu.

Czemu zatem, skoro jest tak dobrze, różni politycy, zwłaszcza, że jest źle. Po pierwsze: pojawiły się bezrobocie i było to nieuniknione. Trudno

efektywności. Inni muszą na nich czekać, aż wykonają swoją działkę. Tak jak na autostradzie w Niemczech: pędzą po niej Volkswageny, Mercedesy i BMW, aż tu nagle wyskakuje Małuch i reszta zwalnia, bo takie szczytowo osiągnięcia i możliwości motoryzacyjnej ledwie 100 km/godz.

Po drugie: drastycznie zmniejszone wydatki na służbę zdrowia, oskądze, naukę, rolnictwo dają się w czasie pracującym w nich ludziom. Z tych grup rekrutuje się potencjalny elektorat partii totalnie lub tylko "z lekką" przeciwnym przemianom.

Po trzecie: 44 proc. polskich przedsiębiorstw przynosi straty. Są to głównie firmy państwowe. Szansa, że podniosą się o własnych siłach jest niewielka. Wymiana i zeszarżowanie parku maszynowego, zatrudnienie fachowych zarządców oraz obniżenie kosztów produkcji — to wszystko wymaga mekskich decyzji, których ministrowie rządzącej koalicji nie chcą podejmować. Ładnie brzmiały zwrot "obniżenie kosztów produkcji" gorzej prezentuje się w praktyce, bo wiąże się z masowymi zwolnieniami.

Rządzące PSL i SLD nie zdecydowały na to, bo zwolnieni pracownicy, to ileś tam procent mniej głosów wyborczych. Nie opłaca się też prywatyzacja.

Jakie auto mają największe szanse?

Punto — autem roku?

Na przełomie listopada i grudnia producenci samochodów wstrzymują oddech — kilkadziesiąt dziennikarzy w tym jeden z POKS, wybiera auto roku. Tytuł Car of the Year jest niezwykle prestiżowy, pozwala wykorzystać producentom ten aut w reklamie, zachęca klientów do kupna.

Jakie auto mają największe szanse w tym roku?

Warunkiem ubiegania się o tytuł jest sprzedaż co najmniej 5 tys. sztuk danego samochodu w minimum 5 krajach. Poza tym auto roku musi być pojazdem w miarę popularnym i dostępnym. Dlatego też tytułu Car of the Year nie otrzyma sportowa Toyota Celica, Toyota Supra, wspomniane Porsche 911, jeszcze bardziej ulępowy Rolls Royce... Największe szanse mają auta popularne, dobrze wyposażone i — co od kilku lat staje się najważniejsze — z dobrym zabezpieczeniem kierowcy i pasażerów przed skutkami wypadku. Standardem jest już m.in. owiana sił dodatekowy pas bezpieczeństwa w drzwiach, wzmacniony profil; coraz bardziej powszechne są też poduszki powietrzne — airtag.

W ub. roku tytuł Car of the Year zdobył Ford Mondeo, dwa lata temu Nissan Micra, jeszcze wcześniej tytuł przysługiwał Golfowi i Renaultowi Clio. W tym roku zwyciężył wrębił na dachu cwikra, że tytuł przypadnie Fiatowi Punto. Spośród szesnastu modeli ubiegających się o wyróżnienie Punto ma szanse największe. Fiat bardzo poważnie podszedł do konstrukcji Punto. To już nie maled auto! Pozbawione zabezpieczeń — jak np. UNO. To małe — dorosłe auto. Ma nie tylko wzmacnienia boczne, wzmacnienia profilu z

przodu, może mieć także montowane dwie poduszki powietrzne — a dla kierowcy i pasażera na przednim siedzeniu oraz układ antypoślizgowy — ABS. Testy przeprowadzone przez niemiecki ADAC potwierdziły wysoką wytrzymałość Punto podczas zderzeń. Na niemieckim rynku — najbardziej wymagającym w Europie — Punto sprzedaje się znakomicie, wypierając inne modele, w tym — niestety — naszego Cinquecento.

Jaki model może zagrozić Punto? Największe szanse mają Renault Laguna i Opel Omega. Oba bardzo nowoczesne z dodatkowymi wzmacnieniami, szeroka gama silników — mają szansę zająć pierwsze miejsca w sprzedaży w swoich segmentach. Omega jest jednak autem za bardzo luksusowym, a Laguna traci punkty z powodu braku dwu airtagów w ofercie wyposażenia standardowego.

Jest jeszcze jedno auto, które może okazać się czarnym koniem zwyciężców. Mam na myśli minivan U6. Pod tym krytonimem kryje się wspólny projekt Peugeot'a, Citroena, Fiata i Lancii. Różnicę występują jedynie w wyposażeniu. Może być prawie pewnym, że moda na minivany — przyniesiona do Europy z USA — rozwinie się

Rozmaitości gospodarcze

Indie, jakich nie znamy

O tym, jak się robi interesy na światowym rynku towarów "wysokiej technologii" — przekonują doświadczenia nie tylko krajów wysoko rozwiniętych. W ub. roku wpływy dewizowe Indii z eksportu programów komputerowych wyniosły 228 mln dolarów. W bieżącym — wyniosą prawdopodobnie 308 mln dol., tj. o ponad 35 proc. więcej. Ten specyficzny towar lokują Indie nie tylko w sąsiednich krajach azjatyckich. Główni nabywcy — to Stany Zjednoczone, Europa Zachodnia, Japonia.

Wyścig do Morza Północnego

Z podwodnych pól naftowych brytyjskiego sektora Morza Północnego wydobyto od 1978 roku ponad 16 miliardów ton ropy. Według aktualnego stanu wiedzy geologicznej, w sektorze tym pozostało jeszcze 2,2 mld ton, ale możliwe — jeśli nie prawie pewne — są dalsze odkrycia. Niedawna sprzedaż w Londynie kolejnych licencji na poszukiwanie i eksploatację ropy cieszyła się wyjątkowo dużym zainteresowaniem inwestorów z całego świata. Chętnych było podobno znacznie więcej niż możliwości udzielenia koncesji.

W Bułgarii — trochę lepiej

Poszezorczono, przeszło 4-procentowym spadku bułgarskiego produktu krajowego brutto, rok 1994 nadal nie stanowi tu okresu przelomowego, choć spadek będzie mniejszy, bo 3-procentowy. Powoli zmienia się jednak struktura bułgarskiej gospodarki (więcej produkcji dóbr rynkowych, mniej — inwestycji, więcej również usług) rosła także obroty handlu zagranicznego. W bieżącym roku eksport Bułgarii osiągnie przypuszczalnie wartość 3,8 miliarda dolarów (wzrost o 5,5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym), import — 3,9 mld dol. (analogiczny wskaźnik wzrostu). Problemem jest wciąż wysoka stopa inflacji — w bieżącym roku 85 proc.; jednakże w przyszłym roku spodziewane jest jej obniżenie do 40 proc.

Wśród największych nie ma MTP...

Na liście dziesięciu największych na świecie ośrodków międzynarodowych targów i wystaw — nie ma już Poznania. Pierwsze miejsce (biorąc pod uwagę ogólną powierzchnię hal targowych) zajmuje Hanower, a kolejnie — Mediolan, Frankfurt nad Menem, Kolonia, Prankfurt, Dusseldorf, Utrecht, afrykańska Lusaka, Lipsk i Chicago. W Hanowerze, dla przykładu, wystawcy mają corocznie do dyspozycji 480 tys. mkw., w Poznaniu — tylko 124 tys. mkw.

Szybkie koleje — także we Włoszech

Włochy mają już pierwszą kolejową trasę szybkiego ruchu (przystosowaną do szybkości pociągów 250 km/godz.); w tych dniach oddano ją do użytku między Rzymem i Neapolem. W przygotowaniu — dalsze, które połączą Mediolan z Florencją i Florencję z Rzymem, a w planach — koleje: z Werony do Insubricum w Austrii i dalej — do Monachium przez alpejską przełęcz Brenner, a także z Turynu do Lyonu we Francji. Inwestycje te realizowane są z kapitałowym udziałem Niemiec i niektórych innych krajów Unii Europejskiej.

McDonald's wciąż górą

Podczas gdy obroty sieci restauracji McDonald's na wszystkich kontynentach wzrosły w ciągu pierwszych 3 kwartałów bieżącego roku o 10 procent (do sumy 6 miliardów dolarów), to zyski w tym samym czasie — o 12 proc., do kwoty 916 mln dolarów. (Zwraca tutaj uwagę bardzo stopa stopa osiąganego zysku). Od stycznia bieżącego roku siedmiu placówek tej firmy zwiększyła się o 672 i dzisiaj liczy ogółem blisko 14.500.

Karol RZEMIEŃCIEKI (PAJ)

Wczoraj w prasie Litwy



* "Paweł Głoba uprzęda o możliwości katastrofy w Łotwie. I to niejednej" — przedruk z gazety "SM-sieгодня"

«W prasie przemknęła informacja, że tragedii na Morzu Bałtyckim mogło nie być, słynny astrolog Paweł Głoba o niej uprzędził. Niedawno Paweł Głoba przybył do Rygi, wygłaszał odczyty. Zrozumiałe, że pierwsze pytanie gazety "SM-sieгодня" dotyczyło właśnie promu "Estonia".

— Tak — powiedział Głoba. — Informacja została zamieszczona 27 września w gazecie "Wieszerijny kurier". Napisana była ze szczytą humoru, przepowiadając ewentualne nam nieszczęście w dniach 28-29 września — katastrofę na morzu, ale w to nie wierzymy. Katastrofa wydarzyła się 28. Absolutnie zbiegła się z przepowiednią. Dlaczego przepowiedziałem? W horoskopie Estonii bardzo mocno uwidaczniają się krytyczne połączenia planet Marsa, Neptuna i Saturna. Zazwyczaj decydują one o katastrofach na morzu. W centrum był Neptun — władca mórz.

— Czy wie pan, jakie pogłoski krążą o tej publikacji? Rzeczmo katastrofą — to pułapka wywiadu rosyjskiego, dla którego pan pilnie służy.

— Wszystko to jest mi znane. Na Litwie też mnie obawiano nieomal rezydentem KGB... Istnieją ludzie, którzy nie chcą przyznawać oczywistych faktów. Ale dlaczego nie wysunęli mi konkretnych oskarżeń? Takie przewidywania mógł podać każdy zawodowy astrolog.

— Wcześniej pan często wspominał o prawie zapłaty. Czyby tych 912 nieszczęsnych w poprzednim życiu było wielkimi grzesznikami? Czyby wszyscy zasłużyli na tak straszną karę?

— Oczywiście, nie. Spróbuj wytłumaczyć, jak w aspekcie astrologii można zinterpretować masowe katastrofy. Po pierwsze, tworzy się krytyczną masę ludzi, skłonnych do określonej sytuacji. Przynamniej dla połowy ludzi w horoskopach ma być jakaś sugestia o ewentualności masowej katastrofy. Może nawet dla jednej trzeciej. A dwie trzecie — to ludzie, których horoskop jest mocno wyrażony pod względem rezonansu — tak zwany horoskop rezonansowy. Tj., ludzie ulegający rytmom działania sytuacji. Pociągnęło ich tam. Mają prawo wolnego wyboru. Dlatego właśnie ci ludzie, stanowiący czwartą część wszystkich mieszkańców Ziemi, powinni we właściwym czasie otrzymać informacje, by mogli zmienić sytuację, a nie być jej niewolnikami.

Niestety, to nie ostatnia tragedia w tym regionie.

— Niech pan spróbuje ją przewidzieć.

— O Ventspilsie już mówiłem. Koniec listopada-grudzień. 18 listopada skutki załamania Kiszycza. Rozumiecie, jaka to data dla Łotwy? Niech, zanim nie za późno, w Ventspilsie, w kombinacie chemicznym podejmują niezbędne kroki. Już mówiłem z ludźmi tego przedsiębiorstwa, ale chciałyśmy otrzymać bardziej wyczerpującą informację o całej produkcji, procesie, mieć mapy, wiedzieć, kiedy wszystko to zaniedbano. Na przykład, mogą powiedzieć, jaka katastrofa może się wydarzyć w 1997 r. w Ignalińskiej EA. Byłem tam. Posiadając wiele danych mogę wskazać, co, gdzie się wydarzy.

Co się tedy katastrofy... W kofcu wiosny — na początku lata przyszedło roku na Łotwie może nastąpić katastrofa kolejowa. Może będzie to zdarzenie pociągów pasażerskiego i towarowego. W lutym-marcu drogi niebezpieczeństwo kombinatów w Uołaïne. Możliwa niestabilność polityczna. Może być usunięty prezydent, zmieni się rząd — w końcu przyszedło roku. Główne postacie z rządu znikną już na wiosnę. Myślę, że z siłowych ministerstw. Natomiast Gorbunow jest niepokonany, pamiętacie, już o tym mówiłem. Ustawy będą takie, jak były. Wszystkiego po trochu i nie znaczącego. Gospodarka — bez zmian. Rozwija się wolno, lecz mniej więcej normalnie. Łat stabilny.

— Nie widzieliśmy się pół roku. Jakie pomiśleńne prognozy za ten czas pan poczynił?

— Mówiłem, że w końcu lata będzie miał miejsce incydent w Ignalińskiej EA. Tak się stało. W Kalinigradzie wypadkowi ulegli rybacy na pękniętym łodzi. Także uprzędałem, że stanie się to w marcu. Jak widziacie, wszystkie prognozy są smutne.

— Poza tym trwała powolność w "zubry białowiejskie" te, które podpisywał umowę w tej sprawie. Szuszkie-

wicza i Krawczuka już usunęto. Jeżeli Jelcy na nie ruszą, to znaczy, moje przewidywania spełnią się w dwóch trzecich. Ale mówię, że do końca roku muszą wycofać się wszystkie trzy "zubry". Co prawda, mam na myśli kalendarz zoroastrystów — do 21 marca. Zobaczymy (...).

P.S. Chcąc całkowicie się przekonać, że prognozy Pawła Głoby dotyczące promu "Estonia" były trafne zatelefonowałem do kolegów. Dziennikarka z dodatku gazety "Molodioz Estonii" Walentina Sijg poinformowała, że 22 września o przyszłej tragedii usłyszała podczas prelekcji w szkole Pawła Głoby, gdzie było jeszcze 300 osób. Wtedy poprosiła astrologa o wywiad, zamieszczony 30. Mieszkańców Estonii o nieszczęściu uprzęduję w wspomnianym dodatku 25 września, a także w rosyjskim programie radiowym w dniach 24 i 25 września. Poza tym ogłoszenia o ewentualnej katastrofie rozpowszechniono w Tallinie.

Poza tym Paweł Głoba przepowiedział dymisję premiera (już się sprawdziło) i to, że w Tallinie zjawi się maniak seksualny. Niestety, ta przepowiednia także się spełniła — maniak gwałcił chłopców i kobiety w starszym wieku. Już został ujęty».

Pirmadienis

* "Starość z pętlą na szyi?"

— Vida Butkutė pisze:

«Według danych statystycznych w ubiegłym roku na Litwie popełniły samobójstwo 1572 osoby. Ludzie w wieku lat 60 i starszych — 315 (218 mężczyzn i 95 kobiet). Najczęściej popełniają samobójstwo kobiety w wieku lat 70-79, mężczyźni — 60-69-letni. 70-letni i starsi mężczyźni popełniają samobójstwo dwukrotnie częściej niż kobiety. Wzrosła liczba ludzi zmarłych śmiercią nienaturalną. W 1993 r. w porównaniu z 1990 starych ludzi zabito aż o 76 proc. więcej.

"Zbiera ona okruchy ze stołu. Liczy, ile wydaje my na artykuły spożywcze. Podstuchuje pod drzwiami, o czym rozmawiamy z gośćmi."

"Uważa on, że czekamy na jego śmierć. Wciąż pisze testamenty i głośno je odczytuje".

"Wróciła przynębiona. Urzędnik w samorządzie powiedział, że emeryci stoją mu kością w gardle. Jego kolega poradził wszystkim powstrzymać, a będzie porządek".

"O północu dzwoni ojciec. Pyta, kim jestem? Odpowiadam, twoim synem. Jak się nazywasz? Odpowiadam, Pyta, czy ma jeszcze innych synów. Odpowiadam, że nigdy nie miał. Długo milczy. Po chwili znowu pyta, kim jestem? I tak każdej nocy".

Poszłam do psychologów. Może oni potrafią wypisać receptę szczęśliwego życia? Gdyby wystąpiło było takie proste, stary człowiek, mający więcej doświadczenia od dyplomowanego psychologa, znalazłby wyjście, ułatwiające oczekiwanie na przeznaczoną godzinę. Psychologowie Psychoneurologicznego Szpitala w Wilnie Aušra Griškonytė i Ruta Bačiulytė mówią, że takiej recepty nikt nie zna. Mogą jedynie spróbować ustawić przed człowiekiem zwierciadło, w którym mógłby się przejrzeć z ubocza. Wygląda, że jesteśmy narodem rozmiłowanym w dżwiganiu krzyży. Przynamniej skłonny do deletonowania się tym. Zjemy nie dla siebie, lecz dla innych. Witamy starość nie emniejąc kochać siebie, rozumieć siebie, zadbać o siebie. Że zdziwieniem gapimy się na podróżujących po świecie starszków Francuzów, Niemców, Amerykanów. Mówimy, że dobrze im, bogatym. Nasi starzy ludzie pytani o to, co robiliby, gdyby otrzymali 10 tys. dolarów odpowiadają, że kupiliby dzieciom mieszkanie lub samochód. Gdyby coś zostało, złożyliby w banku. I tak jeden po drugim. Nazywamy się narodem poetów, idealistów. Czy rzeczywiście nie jesteśmy materialistami?

Większość obecnych 30- i 40-latków pędzi na złamanie karku ku niewiadomą jak wyglądającym rynkowi. Ciągły pośpiech przyczynia się do stopniowej utraty przyjaciół. Oddalamy się od bliskich. Emerytura może stać się metą, na której zostaje się samotnie. Życie odkładamy na jutro. Ale czy smakuje stara kanapka? Stale powtarzamy, że najważniejsze postawiliśmy na nogi dzieci. Tak niedostrzegalnie czynimy z ich ich życiem. Wywiązują się swoje pokolenie. Nikt nie chce dzielić się jedynym życiem, nawet z bardzo kochaną matką. Kobiety często twierdzą, że ofiarowały się rodzinie. Mężczyzna, wciągając się swoją ofiarą zasiewa wokoło siebie ziarno bezładności. Mówi o samobójstwie. Zdaniem psychologów, jest to jedna z chorób szantazu emocjonalnego.

Dobre jest to, co na czasie!

Lata mijają — "Kurier" zostaje!

Rozpoczęła się prenumerata na I półrocze 1995 roku

KURIER Wileński Indeks 67128

KOSZTY PRENUMERATY "KURIERA WILEŃSKIEGO":

	Na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczania z dostarczaniem	4,00 Lt 8,40 Lt	12,00 Lt 25,20 Lt	24,00 Lt 50,40 Lt

Prenumeratę można zatubić na każdej poczcie, w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01, u kolporterów społecznych w szkołach wileńskich oraz u p. Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

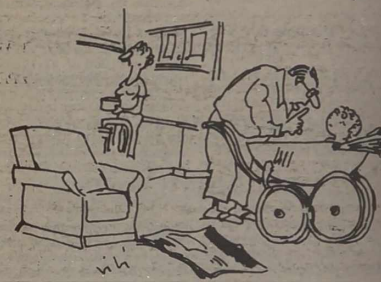
CENA PRENUMERATY DLA CZYTELNIKÓW ZAGRANICZNYCH: na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD, na półrocze — 58 USD

Gazety są wysyłane bezpośrednio z redakcji. Pieniądze można przekazać na konto walutowe "K.W." lub bezpośrednio do redakcji, Laisvės pr. 60, pokój 1115, tel. 42-79-01.

Nasze konta — w Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREX PL PW, nr konta 134433-164-1-787/57080028; w Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich. CRECH ZZ 80A 971 464-14/57080028.

Zawiadomienie o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadsyłać do "Kuriera Wileńskiego".

PONTÓRZ ZA TATUSIEM: PRE-NU-ME-RA-TA



Jak miał zachować się kierowca samochodu?

Oszust w mundurze policjanta

Mieszkaniec osiedla Visaginas G. Ałachwierdijew między godziną 22.00 i 23.00 samochodem opel-kadet jechał z Wilna do domu. Przed Święcianami wyprzedził go czerwony moskwick. Kierowca moskwicka w mundurze policjanta przez okno dał mu znak, by się zatrzymał, a nawet zaczął "pryciskać" pojazd Ałachwierdijewa znak z boczu. Myśląc, że jest to pracownik policji drogowej i nie chce mieć przykrości, kierowca się zatrzymał. Kierowca moskwicki wysiadł z samochodu i podając się za policjanta drogowego Petrauskasa, chciał obejrzeć samochód.

Policja drogowa ma prawo sprawdzenia wozu, w tym bagażnika. Samochód Ałachwierdijewa został sprawdzony bardzo dokładnie. Kierowca pod siedzeniem miał schowanych 25 tys. litów i różne papiery. Po spisaniu wskazywanego policjant sporządził protokół na oficjalnym formularzu policjanta stanu technicznego środków transportowych, zaopatrzonego pięcioczęścią Święciańskiej Policji Drogowej. "Policjant" zabrał pieniądze właścicielowi. Oświadczył, że w celu wyważenia okoliczności zostanie wezwany do Święciańskiego Komisariatu Policji. Władzą przed sobą człowieka w

mundurze i mając w ręku protokół z pięcioczęścią, Ałachwierdijew nie oponował. Pojechał do domu. Czekal kilka dni, a nie otrzymał wyważenia, postanowił sam się zgłosić na policję. Funkcjonariusz zdziwił fakt, że jakiś sposób czysty formularz z pięcioczęścią policji drogowej trafił do rąk oszusta.

Nasuwają się pytania, jak powinien zachować się kierowca w podobnej sytuacji?

Po pierwsze, trzeba mieć się na baczności. Na jakim formularzu sporządzony był ten protokół. Formularz dotyczył łustracji technicznej wozu. A musiał być na formularzu o narzuceniach administracyjnych. W takiej bądź podobnej sytuacji należy zgłosić na policję. Funkcjonariuszemu zdziwił fakt, że jakiś sposób czysty formularz z pięcioczęścią policji drogowej trafił do rąk oszusta.

Jak dotychczas tego fabrycznego policjanta jeszcze nie znaleziono.

Zenon SAMULEWICZ Rejon święciański

KOTWICE NASZEJ PAMIĘCI

2. Warszawskie spotkania

Gdy prof. Aleksander Bardini wkracza do sali biura, gdzie "urzędują" przy kawie i herbacie kwestarze, a przemita ekipa z Zarządu Społecznego Komitetu uwija się przy liczeniu pieniędzy i "wysyłaniu" kolejnych osób w Powązkowskie alejki, zawsze następuje poruszenie. Profesor wita wszystkich głośno i zanim z puszką wyruszy z powrotem, ustawia się do niego kolejka "interesantów". Są to aktorzy zasadniczo, i muzycy — też. Bo któż ze świata teatralnego nie przeszedł "przez ręce" Aleksandra Bardiniego. Wieloletni profesor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, działacz SPATiF i ZASP, reżyser dziesiątków najwybitniejszych przedstawień na scenach polskich, najczęściej — warszawskich, a także zagranicznych — Wiednia, Kolonii, Tel Awiwu, Wiesbaden, Zagrzebia itd. Ponadto — świetny aktor, autor widowisk muzycznych i słuchowisk radiowych. Doprawdy trudno wymienić rozległe spektrum zainteresowań prof. Aleksandra Bardiniego. Warto tylko dodać, że wszystkie swe możliwości aktorskie i reżyserskie z wielkim powodzeniem realizuje na Powązkach, podczas dorocznych Wielkich Kwest, a przy okazji przecież celnie i szybko udzieli rad, porad i wskazówek swym młodszym kolegom po fachu. Jak tu czyni Olgierdowi Łukaszewiczowi, co utralone zostało na zdjęciu.



To widowisk niezapomniany, gdy (zwłaszcza w ładną pogodę) alejkami Powązek wędrują najbardziej lubiane postacie Warszawy i kwestują na rzecz Powązek. Do tego zdjęcia, specjalnie dla "Kuriera Wileńskiego" pozują trzy tegoroczni znamioci kwestarze sercem i duchem zrośnięci z Wilnem. Igor Śmiałowski — "nasz wileński", bo w mieście tym stawał pierwsze kroki na deskach teatralnych. Początkowo w kabarecie "Ksantypa" (przy ul. Zamkowej), gdzie z gwiazdą Haliną Mintaro-

wiczówną tworzyli "parę amantów", podbijając serca wileńców i zbłąkanych przez wojnę obywateli innych miast centralnej Polski, a potem w samej "Lutni" przy dawnej ulicy Mickiewicza (dziś w tym miejscu na al. Giedymina znajduje się Litewski Teatr Dramatyczny).

O tym, że Barbara Wachowicz miłośnicą wielką darzy Wilno, wiemy wszyscy. Najnowszy dowód — piękna książka pt. "Ty jesteś jak zdrowie", poświęcona głównie Wilnu i Wileńszczyźnie. Jak nas kocha, niedaw-

no, bo wiosną tego roku, mówiła w Celi Konrada u bazylianów na Ostrobramskiej.

O Marku Perepczce — wiemy tyle, że jest wspaniałym aktorem teatralnym i filmowym. Oglądaliśmy go w "Panu Wołodyjowskim", w "Brzeźnie", "Potem nastąpi cisza", "Weselu" i in.

O jego stosunek do Wilna, nie spytaliśmy, niestety, ale jesteśmy przekonani, że gdyby je poznał, pokochałby tak samo, jak Igor Śmiałowski i Barbara Wachowicz.



Kochani, zaczekajcie chwilę, muszę dać na Rosę — rozległ się niski głos Mai Komorowskiej. Co roku należy do rekordzistek wśród kwestujących, jeśli chodzi o zebrane sumy na Powązki. Ta wspaniała aktorka, niezwykle dowcipna i bezpośrednia, otaczana jest przez wielbicieli i wielbicielek, którzy prawie zawsze chętnie sięgają do portfela, by coś ofiarować do puszek pani Mai.

Trudno wymienić jej wszystkie role teatralne i filmowe. Ograniczymy się do kilku tytułów filmów: "Życie rodzinne", "Za ścianą" (I nagroda w San Remo), "Wesele", "Bilans kwartalny", "Spirala", "Panny z Wilka", "Rok spokojnego słońca" ("Złoty Lew", Wenecja).

Karierę artystyczną zaczynała w Wilnie, o czym pisze Igor Śmiałowski w książce wspomnieniowej "Cała wstecz".

"Z "Ksantypa" wiąże się także wspomnienie dosyć zabawne. Mama dzisiejszej naszej gwiazdy, Majki Komorowskiej — uroczą Inia — z nami wówczas w tym teatryku działała. Kiedyś na próbie przyprowadziła ze sobą swoją małą córeczkę — urokiwą dziewczynkę. Wszyscyśmy ją zabawiali, żeby się nie nudziła, aż w pewnej chwili uniosłem ją do góry i postawiłem na podeście scenicznym. Ktoś zapalił reflektor i dziecko ubawione zaczęło robić pas tanczone. Biłmiś bravo i mała promieniała szczęściem.

— Coś ty zrobił! — Inia nie będzie zachwycona. — Ona będzie aktorką.

Takie były początki kariery artystycznej Mai Komorowskiej...



Ten elegancki pan, stojący przy skrzynce i plakacie z napisami — Kwesta na Rosę w Wilnie — to Andrzej Jacek Blikle. Wcale nie jest aktorem, choć z bracią aktorską jest za pan brat. Pan Andrzej jest profesorem, pracownikiem naukowym Instytutu Podstaw Informatyki PAN, członkiem wielu towarzystw matematycznych na świecie i autorem około 40 prac naukowych, z których jedna nazywa się tak: Automaty i gramatyki. Pan Andrzej Blikle ma często referaty na najbardziej prestiżowych międzynarodowych konferencjach oraz

wykłady w największych ośrodkach naukowych naszego globu.

A najważniejsze, pan Andrzej jest potomkiem założycieli słynnej firmy warszawskich cukierników (powstała w 1869 r.) i jak każda tradycja, jest także cukiernikiem. Jego ojciec działał w Społecznym Komitecie Opieki nad Starymi Powązkami i wprowadził piękny zwyczaj: na każdą kwestę firma dostarcza góry pączków i innych przerożnych (bardzo smacznych) ciast od Bliklego. W tym roku też tak było.



Wybitny reżyser polski Krzysztof Zanussi przyznał się nam, że jest zauroczony Wilnem i kazał nisko i serdecznie się kłaniać miastu i wszystkim wileńcom. Co z ogromną przyjemnością czynimy.

Krzysztofa Zanussiego nie musimy przedstawiać. Jego ambitne filmy mieliśmy okazję oglądać: "Strukturę kryształu", "Życie rodzinne", "Bilans kwartalny", "Spiralę" i in. Pan Krzysztof zdobył wiele nagród międzynarodowych, w tym na takich prestiżowych festiwalach jak w Wenecji, San Remo, Cannes, Locarno i wielu innych.

Słowem, stawa go pięści. I mimo to wydał się nam człowiekiem dalekim od kapryśności wielkiej gwiazdy w firmamencie reżyserskim. Jako ciekawostkę podajemy, że Krzysztof Zanussi studiował fizykę na Uniwersytecie Warszawskim, filozofię — na Uniwersytecie Jagiellońskim i ukończył wydział reżyserii PWSTiF w Łodzi.

Wśród kwestarzy na Powązkach znajduje się stale w konstelacji gwiazd pierwszej wielkości.

Halina JOTKIAŁŁO
Fot. Olgierd Korzeniecki,
Marian Paluszkiwicz

WILEŃSKIE SPOTKANIA TEATRALNE SCENY POLSKIEJ (16-20 LISTOPADA 1994)

Jutro — "Bliski nieznajomy" z Warszawy

Jak już informowaliśmy, "Spotkania" odbędą się w WILEŃSKIM ROSYJSKIM TEATRZE DRAMATYCZNYM (ul. Basanavičius 13).

A więc jutro inauguruje Spotkania AAceem — Agencja Artystyczna Cezary Morawski (Warszawa), spektakl pt. "Bliski nieznajomy" Aleksandra Ścibora-Rylskiego. Grają w nim: Jolanta Żółkowska i Cezary Morawski. Co to za spektakl?

Cezary Morawski mówi o nim tak: "Bliski nieznajomy" to znakomita komedia współczesnego pisarza o nas samych. Potoczność zdrad, mechanizm małżeńskich kłótni, tragifarsa scen rodzajowych i kolejnych romanсів podpatrzona okiem ironisty. Niebanalna historia mężczyzny, który bardzo

chce kochać jedną kobietę, ale przeskądają mu w tym wszystkie inne. W tej sztuce, choć napisał ją autor w 1968 roku, jest wszystko, czego dzisiejsza publiczność oczekuje — trochę żartu, sarkazmu, kpiny, melodramatu i... teatru w teatrze. Dwoje aktorów, kilka postaci. Jest się z czego pośmiać i o czym pomyśleć.

Tych dwoje aktorów, to — jak już wspominałam — Cezary Morawski i Jolanta Żółkowska.

Cezary Morawski ukończył Warszawską PWST w 1977 roku, wtedy też zadebiutował w filmie "Akcja pod Ar-

senatem" w reżyserii Jana Łomnickiego. W filmie tym Cezary Morawski zagrał rolę Rudego. Nieco później został aktorem Teatru Współczesnego, od roku 1990 — jest w Powsechnym. Współpracował z kilkoma scenami w Warszawie i Krakowie, zagrał kilkanaście głównych ról w Teatrze Telewizji. Od roku 1979 Cezary Morawski jest wykładowcą Warszawskiej PWST (początkowo jako asystent), zajmuje się również reżyserią. W Agencji Artystycznej Cezary Morawski powstały znakomite spektakle: "Sprawozdanie dla Akademii" F. Kafki, "Szczęścielka do żębów" G. Baryllego oraz — grany jutro w Wilnie "Bliski nieznajomy" według A. Ścibora-Rylskiego.

Postaci kobiece gra w "Bliskim nieznajomym" Jolanta Żółkowska, ab-

solwentka (1979 r.) wydziału aktorskiego PWST w Warszawie. Debiutowała jako Basia w serialu TV "Dom" w reżyserii Jana Łomnickiego. Pracowała u Tadeusza Łomnickiego w warszawskim Teatrze na Woli, ponadto — grała na scenach Komedi, Popularnego, Narodowego, Prezentacji oraz w Teatrze Telewizji.

Warto się wybrać na ten, dotąd w Wilnie nie znany, znakomity duet aktorski — jutro, o 19-ej, w "Rusdramie"!

NA ZDJĘCIACH: aktor, reżyser i tłumacz sztuk (głównie — z niemieckiego) Cezary Morawski; scena ze spektaklu "Bliski nieznajomy", grają Jolanta Żółkowska i Cezary Morawski.

Awilda ROLSKA



Kalendarium:

- 16 listopada (środa) — spektakl Agencji Artystycznej Cezary Morawski (Warszawa), — "Bliski nieznajomy" według S. Ścibora Rylskiego — godz. 19.
- 17 listopada (czwartek) — spektakl teatru El-Jot (Kraków) "de Maria nunquam satis", reż. M. J. Leśniak-Jankowska — godz. 19.
- 18 listopada (piątek) — spektakl polskiego amatorskiego Teatru ze Lwowa "Randka z Herbarem", reż. Z. Chrzanowski — godz. 19.
- 19 listopada (sobota) — spektakl Polskiego Instytutu Teatralnego w Nowym Jorku (The Polish Theatre Institute) — "Helena — Rzecz o Modrzewskiej" K. Brauna w wykonaniu N. Polan — godz. 17.
- 20 listopada (niedziela): godz. 12 — spektakl Wileńskiego Polskiego Zespołu Teatralnego przy byłym Pałacu Kultury Kolejarzy "Pan Jowialski" A. Fredry (reż. A. Baniukiewicz); godz. 17 — spektakl Wileńskiego Polskiego Zespołu Teatralnego przy byłym Klubie Pracowników Medycyny "Utarczki" C. Hayes



ROCZNICA KLUBU WŁÓCZĘGÓW WILEŃSKICH

Włóczędzy włóczyli się, włóczą i będą się włóczyć

I nadeszł ten dzień! My, studenci zrzeszeni w Klubie Włóczęgów Wileńskich pragniemy dziś uczcić już 70 rocznicę założenia Akademickiego Klubu Włóczęgów Wileńskich. 15 listopada 1924 roku Teodor Nagórski — student USB IV roku prawa i Wacław Korabiewicz — student USB II roku medycyny założyli klub, którego celem było poznanie otaczającego świata za pośrednictwem umysłów młodych prężnych i nóg silnych i nieustrudzonych.

Obiektem swej intelektualnej pracy klub obrat łono Wielkiej Natury, wśród której starał się żyć i czystości jej bronić. Były organizowane pikniki, wyprawy piesze oraz kajakowe. Na tonie przyrody najlepiej było realizować cele klubu: przyjacielskie, braterskie zbliżenie drogą towarzyskiej wymiany

oraz dyskusji nad aktualnymi przejawami życia kulturalnego. Była to tak zwana "włóczęga fizyczna i duchowa".

Symbolem i godłem klubu stała się "Laga" —

dwumetrowej wysokości kij apostołski z umięgowanym nań "Sznurem jedności" w kolorze

wschodzącego i zachodzącego słońca (żółto-czerwony).

Każdy członek klubu nosił czarny beret z małym chwastem, oznaczającym kategorię włóczęgów, do której należał właściciel. Były trzy kategorie: Noworodków — z żółtymi chwastami, Włóczęgów — z czerwonymi i Arcywłóczęgów — ze złotymi. Noworodkiem stawał się każdy przyjęty kandydat. Chrzest noworodków odbywał się uroczysto raz do roku i po nim Noworodek przechodził do kategorii Włóczęgi. Arcywłóczęgę zaś mianowano za specjalne zasługi dla klubu.

Jednym z tych zasłużonych był Wacław Korabiewicz, który płynął

kajakiem po rzekach i morzach aż do Indii! Ciekawy spływ Renem mieli Cz. Mitosz, A. Jędrzychowski i S. Zagórski.

Działalność klubu dotyczyła nie tylko wypraw turystycznych i dyskusji przy ognisku

Chcąc rozruszać społeczność studencką Włóczędzy wyczyniali najrozmaitsze zakuski kawaly i nie tylko. Organizowano również liczne ogólnoakademickie imprezy, brano udział w szopkach akademickich, w komponowaniu "żywych gazetek", które przez młodzież tłoczą się w Ognisku Akademickim witane były wybuchami serdecznego śmiechu! Humorem, werwą, rozmachem i oryginalnością swych imprez klub zyskał aprobatę i sympatię ogółu. Również profesora USB uczestniczyła nie tylko w dyskusjach, lecz nawet brała udział w wyprawach turystycznych. Przed wojną zmieniły się trzy pokolenia — Włóczęgów. Wojna przerwała działalność klubu. Włóczędzy roz-

proszyli się po świecie, walczyli z wrogiem z Zachodu i Wschodu, a niedeń stracili życie w tej walce.

"Lagę" jeden z włóczęgów przewiózł po wojnie do Polski. Tam też pozostała do 1991 roku, kiedy przekazano ją odrozdzonemu 13 lutego 1990 roku Klubowi Włóczęgów Wileńskich.

Jesteśmy spadkobiercami "Lagi" włóczęgowskiej,

a również tradycji AKWW. Nosimy czarne berety z chwastami, organizujemy wieczorki poetyckie, wykłady samokształceniowe z historii i architektury Wilna i okolic, uczestniczymy w zlotach turystycznych. Prawie co tydzień organizujemy wyprawy po Ziemi Wileńskiej i nie tylko. Byliśmy również w górach Tien-Szanu, w Fanach, Tatrach, Górcach, na rzekach i jeziorach Litwy, Białorusi, a nawet Karelii.

Na wzór Włóczęgów przedwojennych mamy klubowe pseudonimy jak to: "Ćwiekie", "Kuba", "Jelen", "Gerwazy", itd.

Słynny poeta, laureat Nagrody Nobla Czesław Miłosz będąc Włóczęgą zwał się "Jajo". Podróżnik i etnograf Wacław Korabiewicz był "Kilometrem", poeta i historyk sztuki Teodor Bujski — "Amorkiem", pisarz i historyk Paweł Jasienica — "Bachusem".

Jest to zaledwie kilka imion spośród wielu, którzy pracą i wytrwałością w życiu uzyskali uznanie ogółu. Jesteśmy dumni z naszych poprzedników, którzy są nam przykładem i wzorem do naśladowania.

Waldemar SZALKOWSKI — "Jajo" członek Klubu Włóczęgów Wileńskich

NA ZDJĘCIACH: Włóczędzy przedwojenni z "Kilometrem" na czele (1926 r.); nowe pokolenie Włóczęgów zdobyło Fany (1991 r.).



DOBROczynność

Powróżył się obraz sprzed tygodnia
Nadal będziemy zbierać adresy
biedy i pomagaj nabużozym

W ubiegły czwartek po raz drugi
w sali redakcji "Kuriera Wileńskiego"
odbyło się dzielenie darów (zdjęcie)
otrzymanych poprzez Fundację
"Wież" z Gdańska dzięki staraniom
naszego ziomka Janusza Bohdanowicza.

za mnie jej na
opłatę mieszkania,
kupnie jakichś
butów czy spodni
mowy nie ma"
— mówił nasz wieleński
czytelnik, niegdyś
autor interesujących
wywiadów.
Podeszły też do
nas dwie panie z
Podbrozia, które
prosiły pomoc w
otrzymaniu darów
dla podbrozian, "bo
my tam nigdy nie
otrzymywaliśmy.
Dopóki 'Modulis'
istniał, nie było
tak wiele biednych
w naszym mieście"...

Otrzymałyśmy też zgłoszenie
od dyrekcji Szkoły Przeszańskiej w
rejonie wileńskim, w której 40 uczniów
potrzebują pomocy w postaci ubrania,
obuwia, książek.
Przybyli też
staruszkowie z Jawienu (rejon
szczywinko), którzy również
prosiли o dary
dla mieszkających
gminy. Skierow-
jemy te adresy do p.
Mieczysława
Boruszewicza,
burmistrza Niemen-
czyna, gdzie
znajdują się
przeladunkowy
punkt darów z
Polski.

Co zaś tyczy
Podbrozia pan
burmistrz poinformował,
że w lipcu
tego roku do ZPL
rejonu
dzielnickiego były
przekazane dary
otrzymane z
Fundacji "Wież".
O tym,
do jakich
konkretnie
miejsca trafiły,
należy
dowiadzać się
w rejonowym
ZPL.
W tej chwili
ten ostatni
paź-
dziernikowy
wielotonowy
transport
jest już
podzieleny.
Dary
trafiły
do
następujących
miejscowości (zgod-

nie z informacją
zostawioną przez
p.
Janusza Bohdanowicza):
rejon
soczelnicki (100 worków
odzieży,
herbatki,
odżywki
dla
dzieci,
soki,
międy
i inne),
Miedniki (11
worków
odzieży,
pastę
do
zębów),
Rukonje,
Niemież,
Holszany,
Mejszagońska
Szkoła,
Prudziński
pensjonat
psychi-
czno-chorych.
Następny
transport
oczekiwany
jest
w
styczniu.

Dwukrotna
akcja
dzielenia
darów
dla
Czytelników
"Kuriera
Wileńskiego"
dowiodła
jak
potrzebna
jest
miejscu
dobroczynności
w
środkowym
ludzi
być
może
nie
objętych
jakimś
związkiem
lub
zrzeczeniem,
a
po
prostu
będących
Czytelnikami,
czestokrotko
wieloletnimi
naszego
dziennika.
Też
uwazamy,
że
jedyną
"prze-
puszką"
dla
tych
skromnych
ludzi
może
być
ta
o
mini-ankieta,
którą
wydrukowaliśmy
przed
kilkoma
dniami
i
powtarzamy
ją
w
tym
num-
erze.
Prosimy
o
jej
wypełnienie
i
przesłanie
do
redakcji
z
dopiskiem
"Adresy
biedy".
Po
uzbieraniu
i
znajdowaniu
tych
adresów
znaj-
dziemy
naszym
Czytelnikom
możliwość
dostarczenia
odzieży
lub
innych
darów.

Przy okazji
serdecznie
dziękujemy
naszemu
stałemu
Czytelnikowi
Panu
Piotrowi,
który
mocno
przyjeży
losom
pogorzelców
przybyłych
po
dary
(o
czym
pisałem
w
ubiegłym
tygodniu)
za
pośrednictwem
"K.W."
przekazał
im
300
tł
oraz
odzież.

Prosimy
adresy
biedy
ludzkiej
zgłaszać
do
redakcji
poprzez
ankietę
albo
zatelefonować
pod
nr
42-79-
04.



Krystyna ADAMOWICZ
NA ZDJĘCIU: w kolejkę po
dary.
Fot. Marian Paluszkiwicz

Sport

Rewanż koszykarzy
litewskich

W wileńskim Pałacu Sportu w
meczach eliminacyjnych do mistrzostw
Europy zmierzyli się koszykarze
reprezentacje Litwy i Słowenii.
Tym
razem
w
ekipie
gospodarzy
zabralo
filara
drużyny
A.
Sabonis.
Obok
doświadczonych
zawodników
R.
Kurtinaitisa,
V.
Chomičiusa,
G.
Krapakia,
G.
Eimilisa
i
A.
Karnitovasa
na
parkiecie
urzędliwymi
młodych
Z.
Ilgasauska,
S.Štombergasa,
D.
Sirtausa
i
R.
Vašilevičia.
Już
od
początku
spotkania
za-
warła
napięta
walka,
która
towar-
zyżyła
żołędziom
aż
do
końca
mecz.
Na
prowadzenie
wychodził
raz
jeden,
raz
drugi
zespół.
Pierwszą
połowę
wygrali
goście — 46:42.

W
drugiej
odstępie
minimalną
przewagę
uzyskali
koszykarze
Litwy,
którzy
w
wynajdy
spotkanie
wynikami
— 52:55,
rewanżując
się
tym
za
porażkę
poniesioną
w
Słowenii.
Najwięcej
punktów
dla
drużyny
wileńskiej
zdobył
A.
Karnitovas
(29),
R.
Kurtinaitis
(25).
Wśród
gości
wydzielili
się
S.
Kot-
kalis,
który
zdobył
aż
37
pkt.

Teraz
reprezentacja
Litwy
jak
i
zespół
Słowenii
zgrupowali
po
4
punkty.
Następnym
reprezentantom
pozostał
do
rozegrania
jeden
mecz — 16
listopada
w
Rybiej
z
Łotwą.

Czy wystarczy 5 bramek?

Handbolistów
kowieński
drużyny
"Granitas-Polita"
w
mecz
1/8
finału
pucharu
Mistrzów
Krajów
na
własnym
parkiecie
rozegrali
spotkanie
z
mistrzem
Danii — "Kolding Id-
raets Forening".
Na
przełomu
całego
mecz
nieznaczną
przewagę
mieli
piłkarze
drużyny
gospodarzy,
wygry-
wając
mecz
wynikiem
— 27:22
(14:9).
Czy
wystarczy
wywołanej
przewagi
pokaże
mecz
rewanżowy
na
boisku
przeciwnika.

Mistrz
Polski — zespół
"Iskra"
Kielce
przegrał
na
własnym
boisku
z
hiszpańską
drużyną
"Elgorriaga" —
23:26.
W
spotkaniach
o
Puchar
Mistrzów
męski
zespół
"Śląsk"
Wrocław
na
wyjeździe
pokonał
stowęską
drużynę
"Jadrán"
Kozina —
25:24,
a
piłkarze
MKKS
Montez
Lublin
pokonali
francuski
zespół
CSL
Dijon — 26:16.

Wczoraj
do
Słowenii
udali
się
piłkarze
reprezentacji
Litwy,
którzy
dziś
(zespół
młodzieżowy)
i
jutro
(pierwsza
reprezentacja)
rozegrają
mecz
eliminacyjny
do
piłkarskich
mistrzostw
Europy
w
grupie
IV.

W
niedzielę
w
tej
grupie
Ukraina
zwyycyła
zespół
Estonii — 3:0.
Takim
samy
wynikiem
zakończył
się
również
mecz
zespołów
młodzieżo-
wych.
W
grupie
I
Rumunia
wygrała
z

Ankieta

Imię i nazwisko
Wiek
Stan rodzinny
Rodzaj zajęcia (praca, czy też brak pracy,
renta, emerytura, wychowanie dzieci)
Adres zamieszkania
Ewentualnie telefon
Skąd dowiedzieliście się Państwo o akcji
dobroczynności "Kuriera"
Czy i od kiedy czytacie Państwo "Kurier"
REDAKCJA

Msza św. w
intencji dzieci
i młodzieży

W czwartek 17 listopada o
godz. 15.00 w kościele św. Teresy
w ramach
oktawy
opieki
Matki
Bożej
Ostrobramskiej
zostanie
odpra-
wiona
Msza
św.
w
intencji
dzieci
i
młodzieży
szkolnej.
Prócz
nich
do
wspólnej
modlitwy
zapraszamy
też
nauczycieli,
wychowawców,
kate-
chetów.

Organizatorzy

TELEWIZJA

WTOREK, 15 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry, 8.25 — Anon-
s TV, 8.30 — Witaj, Francjo, 18.10 — Wia-
domości, 18.10 — Program dla dzieci,
18.50 — Wiadomości (ros.), 19.00 —
Anons TV, 19.05 — Rozmowy wileńskie,
19.35 — Forum telewizyjne, 20.30 — Pa-
norama, 21.15 — Amerykański film
"Nieustraszeni", 22.40 — Anons TV, 22.45
— Bród, 23.15 — Parulski, 23.20 — Wia-
domości wieczorne, 23.35 — Wieczory.

LITPOLINTE TV

7.40 — Poranne koło, 9.00 — Maga-
zyn TV, 9.05 — Anonse, 9.15 — Skrzato-
drom, 10.00 — Anonse, 14.52 — Dzien-
nik, 15.00 — Koncert, 15.30 — Mówią
między nami..., 15.52 — Dziennik, 16.00
— Dżem, 16.25 — Serial "Elien i cholopy",
16.50 — Program, 16.52 — Świat dzisiaj,
17.00 — Wiecz, 17.30 — Zagadka, 17.40
— Pogoda, 17.45 — Dokumenty i losy,
17.52 — Dziennik, 18.00 — Godzina
szczytu, 18.30 — Serial "Dzika róża",
18.55 — Temat, 19.40 — Magazyn TV,
19.45 — Anonse, muzyka, 20.00 —
Dziennik, 20.30 — Film anim., 20.35 — Re-
klama, 20.40 — Z pierznych rak, 20.50 —
Film fab. "Pięć dni, pięć nocy", 22.52 —
Dziennik, 23.00 — Reklama, 23.05 — W
świecie jazzu, 23.25 — Videomiks, 23.52
— Ekspres prasowy, 24.00 — Tańce,
tańce, tańce.

TELE-3

7.30 — Wiadomości, 8.00 — Film
anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara", 9.30
— Serial "Okawano", 10.30 — Film
"Znowu 18-latków", 12.10 — Lekcja ży-
cia, 12.15 — Film fab., 14.00 — Magazyn
podróży, 16.00 — Sport na ekranie, 16.30
— Prywatycja, 17.00 — Film fab., 18.30
— Film anim., 19.00 — Więści, 19.20 —
Anonse, muzyka, 19.30 — Serial "Santa
Barbara", 20.30 — Film anim., 21.00 —
Wiadomości, 21.20 — Anonse, muzyka,
21.30 — Film fab. "Jane i zagubione
miasto", 23.00 — Wiadomości, 23.20 —
Muzyka.

WILEŃSKI TV

7.15 — "90X60X90", 7.30 — Film fab.
"Arzysn 'Mal Alan", 9.30 — Kineskop,
10.00 — MTV, 10.30 — Tablica ogłoszeń,
18.50 — Dżi w mieście, 19.00 —
Serial "Taggart", 20.00 — Film fab.
"Jusiecka", 22.10 — Serial R. Bradbur-
y'ego, 22.45 — Nowości postmuzu-
ki, 23.00 — MTV, 23.30 — Dżi w
mieście.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości, 10.15 — "Ro-
zalka Olaboga" — serial dla młodych
widzów, 10.40 — "W labiryncie", 11.40 —
Tydzień prezidenta, 11.50 — Publicysty-
ka, 12.30 — Sportowy tydzień, 13.00 —
Wiadomości, 13.15 — "Cafe pod Miroga"
— film prod. polskiej, 14.50 — Sztuka
człowieka i jej twórcy, 15.00 — Cztery
zdrowie: magazyn towarzysko-rozrywkowy,
15.30 — Rozmowa dnia, 16.00 — Maga-
zyn przedchodnia, 16.10 — Kąbelg za-
bytków, 16.30 — Z tajemnic nauki: "Anty
Daniken", 17.00 — Historia a współ-
czesność: "Od Szazonowa do Kozirynia",
17.30 — Muzyka, 18.00 —
Teleexpress, 18.15 — Program dla
dzieci:
Cluchcia, 19.00 — "Chlop" — serial prod.
TVP, 20.00 — "Cyryl" — reportaż, 20.20 —
Dobranocka, 20.30 — Wiadomości, 21.00
— Tydzień prezidenta, 21.10 — Chimera,
21.40 — Polska Kronika Filmowa, 22.00
— Panorama, 22.30 — "Elżbieta Orłowska"
— film fab. prod. ang. 0.05 —
"Garocka uranu" — film dok. 0.30 —
"Art" — 1.45 — Gliny — program polijczy.

TVP I

10.00 — Wiadomości, 10.10 —
Mama i ja, 10.25 — Domowe przedszkole,
10.50 — Porozmawiamy o dzieciach,
10.55 — Język angielski dla dzieci, 11.00
— "Cabalwi" — serial prod. USA, 11.45 —
Portret europejski, Claude Monet — "La
Pere Paul" — film dok. prod. austriackiej,
11.45 — Muzyczna Jedynka, 12.00 —
Giełda pracy, giełda szklan, 12.20 — Zap-
roszenie do stołu, 12.30 — Klub samob-
nych sero, 12.50 — Frankowi domowy,
13.00 — Wiadomości, 13.10 — Agrobiz-
nes, 16.00 — Muzyczna Jedynka, 16.30 —
Dla młodych widzów, 17.00 — "Pier-
wsze pocałunki" — serial prod. franc. 17.25
— Dla dzieci, 18.00 — Teleexpress, 18.20
— "Aria ze śmiechem", 18.40 — Klinika

Seminarium polskiej
poezji współczesnej

16 listopada br., w środę, o godz.
16 w sali Zarządu Miejskiego ZPL od-
będzie się odczyt dra Jacka Jakotcha,
pracownika naukowego Uniwersytetu
Jagiellońskiego z Krakowa nt. "Uni-
wersalizm i regionalizm w poezji".

W 1986 r. Jacek Jakotch we
współautorstwie z Krzysztofem
Wozniakowskim wydał antologię pt.
"Współczesna polska poezja Wileń-
szczyzny". Omówione w niej zostały
wiersze 10 poetów wileńskich.

Inf. wł.

zdrzewo człowieka, 19.05 — "Simpso-
nowi" — serial anim. prod. USA, 19.30
— Rewizja nadzwyczajna, 20.00 — Wia-
domości, 20.30 — Wiadomości, 21.10 —
"Złuda niewinności" — film fab. prod.
USA, 22.50 — Puls dnia, 23.15 — Sej-
mograf, 23.30 — Listy o gospodarce,
24.00 — Wiadomości, 0.20 — "Zołnierze
bez imperium" — film dok. 1.10 — Nocne
czuwanie bez butelek, 2.10 — Meksyk —
ofara z serc, 2.30 — Muzyczna Jedynka.

ŚRODA, 16 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry, 8.25 — Anon-
s TV, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Anon-
s TV, 18.15 — Wiadomości (ros.), 18.20 —
Skłowo chrześcijańska, 18.30 — Odgłosy,
18.55 — Piłka nożna, Skowienka, 19.10
— Panorama, 21.35 — Serial "Skradzie-
stwo życia" (7), 22.25 — Anons TV,
22.30 — Koszykarze mistrzostwa Euro-
py, Łotwa-Litwa, 23.50 — Wiadomości
wieczorne, 0.05 — Kanadyjski thriller
"Sensecia".

BAŁTYCKI TV

7.30 — Horoskopy, 7.35 — Serial "Tak
świat się kręci", 8.30 — Serial "Granicz-
nocy", 9.00 — Godzina CNN, 9.15 —
Nowiny bałtyckie, 17.55 — Krok, 18.25 —
Kino — moja miłość, Film "Męczyżni z
lasu sherwoodzkiego", 19.40 — Algiman-
tas Baltikas, 20.00 — Ze świata, 20.15
— Nowości bałtyckie, 20.20 — Serial "Tak
świat się kręci", 21.15 — Serial "Granicz-
nocy", 21.45 — Nowiny bałtyckie, 21.50
— "My obcje i inni", 22.20 — Godzina
CNN, 23.30 — 10 najlepszych.

LITPOLINTE TV

7.00 — Lotpole koło, 9.00 — Maga-
zyn TV, 9.05 — Anonse, 9.15 — Skrzato-
drom, 10.00 — Anonse, 14.52 — Dzien-
nik, 15.00 — Koncert, 15.30 — Mówią
między nami..., 15.52 — Dziennik, 16.00
— Dżem, 16.25 — Serial "Elien i cholopy",
16.50 — Program, 16.52 — Świat dzisiaj,
17.00 — Wiecz, 17.30 — Zagadka, 17.40
— Pogoda, 17.45 — Dokumenty i losy,
17.52 — Dziennik, 18.00 — Godzina
szczytu, 18.30 — Serial "Dzika róża",
18.55 — Temat, 19.40 — Magazyn TV,
19.45 — Anonse, muzyka, 20.00 —
Dziennik, 20.30 — Film anim., 20.35 — Re-
klama, 20.40 — Z pierznych rak, 20.50 —
Film fab. "Pięć dni, pięć nocy", 22.52 —
Dziennik, 23.00 — Reklama, 23.05 — W
świecie jazzu, 23.25 — Videomiks, 23.52
— Ekspres prasowy, 24.00 — Tańce,
tańce, tańce.

TELE-3

7.30 — Wiadomości, 8.00 — Film
anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara", 9.30
— Serial "Westgate", 10.30 — Film fab.
"Jane i zagubione miasto", 11.50 — Lekcja
życia, 12.00 — Film fab., 14.00 — Magazyn
podróży, 16.00 — Sport na ekranie, 16.30
— Prywatycja, 17.00 — Film fab., 18.30
— Film anim., 19.00 — Więści, 19.20 —
Anonse, muzyka, 19.30 — Serial
"Santa Barbara", 20.30 — Film anim.,
21.00 — Wiadomości, 21.20 — Anonse,
muzyka, 21.30 — Film fab. "Zamian", 23.10
— Wiadomości, 23.25 — Muzyka.

WILEŃSKI TV

18.50 — Dżi w mieście, 19.00 —
Serial "Taggart", 20.10 — Film fab. "Wyjść,
wrócić", 22.20 — Serial R. Bradbur-
y'ego, 22.45 — Nowości postmuzu-
ki, 23.00 —
MTV, 23.30 — Dżi w mieście.

TVP I

10.00 — Wiadomości, 10.10 —
Mama i ja, 10.25 — Domowe przedszkole,
10.50 — Porozmawiamy o dzieciach,
10.55 — Język angielski dla dzieci, 11.00
— "Fortuna" — komedia kryminalna prod.
polskiej, 12.00 — Od niemowlaka do
przedszkolaka, 12.30 — Poromulność
dla dorosłych, 12.55 — Nasze państwo —
Aktual-
ności, 13.00 — Wiadomości, 13.05 — Ag-
robiznes, 13.15 — 15.55 — Telewizja
edukacyjna, 16.00 — "Drgawy" — maga-
zyn muzyczny, 16.30 — "Raj" — magazyn
młodzieżowy, 16.55 — Muzyczna Jedynka,
17.00 — "Mocna na sukces" — film prod.
USA, 17.25 — Dla dzieci, 18.00 —
Teleexpress, 18.25 — Eliminacje M.E. w
płce nożnej, Polska — Francja, 20.20 —
Wielozorytko, 20.40 — Wiadomości, 21.10
— "Korosoch" — film prod. USA,
22.55 — Puls dnia, 23.15 — Polska Kro-
nika Ogorkowa, 23.30 — "Pani Helena" —
film dok. 24.00 — Wiadomości, 0.20 —
"Grunt wietorzową porę" — film dok.
prod. polskiej, 1.50 — "Powrót Artaud
le Momo" — film dok. franc.

Okna na świat

Okna, drzwi, witryny i fasady o standardzie europejskim z PCV i aluminium według technologii niemieckiej firmy

"VEKA"
i belgijskiej firmy
"REYNAERS":

- projekty,
- wykonanie,
- montowanie.



REYNAERS

ZSA "Languras", al. Savanorių 180, gab. 35, Vilnius, tel. 66-75-97 tel/fax. 66-72-57

(Zam. 929)

Uczeń potocznego języka litewskiego oryginalną przyspieszoną metodą z pomocą magnetofonu. Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.

(Zam. 1071)

UAB ARVIKTA

Sprzedajemy, przyjmujemy zamówienia na pily benzynowe, sieczkarnie silosowe, traki firmy STIHL.

Dajemy gwarancję, zaopatrujemy w materiały eksploatacyjne i części zamiennie.

Vilnius, tel. 35-16-51, fax. 35-16-61.

(Zam. 1108)

STALE SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, tel. 45-79-23, 26-26-91.

(Zam. 1004)

SPRZEDAJEMY DREWNO OPAŁOWE.

Odbiór w Mejszagale. Informacja pod numerem tel. 22-15-36.

(Zam. 83-D)

Regularne wyjazdy komercyjnie na warunkach ulgowych do MOSKWI, CZECH (obuwie, naczynia, odzież i in.), WARSZAWY, ŁODZI.

Vilnius, tel. 62-34-20 w godz. 9-18, 42-80-44, 67-66-91 — po godz. 19.

(Zam. 1115)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ

codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-47.

(Zam. 1062)

OBŚLUGA WESEL

Proponujemy usługi muzykantów, fotografa, gospodyń, samochody. Vilnius 64-23-32, 76-99-06.

(Zam. 1068)

UCZE

potocznego języka litewskiego oryginalną przyspieszoną metodą z pomocą magnetofonu. Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.

(Zam. 1071)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNE ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

NASZA REKLAMA SZANOWNI PAŃSTWO!

Reklamę, zamieszczoną w "Kurierze Wileńskim" przeczytają prenumeratorzy w ponad 20 państwach Europy, Ameryce, Australii.

Przyjmujemy reklamę do polskiej gazety "Trybuna" i wydawanej w Niemczech rosyjskiej gazety "EZ" (Европацентр), a także do gazet krajów WNP i bałtyckich.

REKLAMA O TREŚCI KOMERCYJNEJ.
Przy wielokrotnym powtórzeniu — rabat do 20 proc.

Przy podaniu reklamy na 1/2 strony gazetowej i większej objętości — rabat do 40 proc.

REKLAMA O TREŚCI NIEKOMERCYJNEJ
Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — bezpłatnie.

Reklamę można zamówić zarówno w Domu Prasy od 9.00 do 17.00, jak też pod adresem: Gedimino pr. 46 — 1, od 9.00 do 19.00, Gedimino pr. 2.

Zamieszczajcie reklamę u nas, a nie pożałujecie!
Szczegółowa informacja pod adresem: Laisvės pr. 60, 11 piętro, dział komercyjno - organizacyjny, tel. 42-69-63, 61-53-43, 61-45-35, 22-58-14; fax 42-72-65.

KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74. Zwracać się: Kalvarijų 3 (przystanek — Dom Towarowy).

(Zam. 1063)

NAPRAWIAM TELEWIZORY

nowych generacji, instaluję Pal-dekodery, bloki decymetrowe, daję gwarancję.

Tel. 44-88-37 od odz. 10.

(Zam. 1082)

SPRZEDAM

3-pokojowe mieszkanie na Karolinkach albo zamiennie na 1-pokojowe.

Vilnius, tel. 41-72-87, 46-75-00.

(Zam. 1098)

TANIO SPRZEDAJEMY

nowy murowany garaż z jamą niedaleko lotniska.

Vilnius, tel. 61-55-76.

(Zam. 1104)

CZYSZCZENIE CHEMICZNE

wykładzin dywanowych i mebli w pomieszczeniu klienta.

Vilnius, tel. 47-56-39, 69-03-45.

(Zam. 1108)

Instalujemy gazomierze, kuchenki gazowe, kotły gazowe i inne urządzenia gazowe w czasie dogodnym dla mieszkańców.

Gazomierze — bezpłatnie.

Vilnius, tel. 77-89-10, 46-81-51.

(Zam. 1116)

KUPIĘ

maszynę do pisania z litewską czcionką.

Oferty składać: Vilnius, tel. 47-99-87.

(Zam. 1117)

SPRZEDAJE SIĘ

dom z wygodami w Ejszyszkach. Jest budynek gospodarski, garaż, 20 arów ziemi.

Eišiškiškės (8-250) — 56-645 — 56-046

(Zam. 1118)

FOTOGRAFUJEMY I FILMUJEMY

na video wesela.

Vilnius. Tel. 42-91-86.

(Zam. 1080)

Sklep jubilerski

Perlas

SKUPIJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, orderzy Lenina, pallad, srebro techniczne. Rozliczamy się od razu! Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.

(Zam. 882)

Oferujemy

PORADY

parapsychologa, psychoanalityka. Wróżymy z kart, fusów kawy, z rąk. Vilnius, tel. 65-10-41, 65-10-44.

(Zam. 1059)

EKRANY

LIETUVA — "Magister Wzdech, św. Jata" (USA — o 12, 14, 16, 18). HELIOS — 1 sala — "Rykosz" (USA) — o 10, 20, 12, 30, 14, 30, 16, 20, 18, 20, 20, 20.

II widocsala — "Akademia polityczna-7" (USA) — o 10, 11, 30, 15, 10, 14, 50, 16, 30, 18, 10, 19, 40. "Prawdziwe kłamstwo" (USA) — o 21.

PERGALE — "Kawalarz" (USA) — o 11, 30, 13, 30, 15, 30, 17, 30, 19, 30.

VINGIS — 15-20.XI — "Okrutna piść" (USA, Hongkong) — o 15. "Betonowa speluna" (USA) — o 16, 45. "Północny playboy" (USA) — o 18, 30. AUŠRA — "Mała czarownica" (USA) — o 10, 30, 12, 20, 14, 18, 20, 20. "Dwaj więźniowie" (Indie, 2 s.) — o 15, 40.

KALENDARIUM

- * Wtorek (15.XI) jest 319 dniem 1994 r. Do końca roku 46 dni.
- * Znak Zodiaku — Skorpion.
- * Imieniny: Alberta, Dymitra, Leopolda, Marii.
- * Wschód Słońca — 7,49, zachód — 16,17. Długość dnia 8 godz. 28 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 listopada zachmurzenie z przejściami, opady mokrego śniegu, gołolód, wiaty południowo-zachodnie, chłodno, silny. Temperatura 3-8 stopni ciepla.

W ciągu następných dwóch dni opady. Temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 2-7 stopni ciepla.

Dziurne wydania:

Jadwiga PODMOSTKO
Jan LEWICKI
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 40 ct
SL 322

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwicki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ

DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

- * al. Gedimino 46-1;
- * al. Pylymo 26;
- * al. Gedimino 2;
- * Poczta Centralna.
- * W oddziałach łączności:
- * nr 41, Gerovės 29;
- * nr 48, Kojalavičiaus 131;
- * Butvydiškės;
- * Kariūvė;
- * Mlečinai;
- * Nemėnėnai;
- * Nemežis;
- * Paberžė;
- * Pagiriai;
- * Radaminis;
- * Salčinai;
- * Sudervė;
- * W Kownie:
- * ul. Biržų 8.